Rok XVII. Nr. 180. Sosnowiec, wtorek 10 sierpnia 1926 roku. Cena numeru 20 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi miesięcznie:
zł. 3,50
Zagranicą 5 zł

Choroba premjera Bartla.

Warszawa, 9.8 (Tel. wł.) Premjer Bartel, który powrócił do Warszawy w poniedziałek rano zaniemógł.

Choroba p. Bartla nie jest groźną.

Syn Prezydenta Rzplitej sekretarzem ambasady w Paryżu

Warszawa, 9.8 (Tel. wł.) P. Michał Mościcki, syn Prezydenta Rzplitej został mianowany sekretarzem ambasady polskiej w Paryżu i udał się do Francji celem objęcia nowego stanowiska. P. Mościcki był poprzednio sekretarzem b. ministra spraw zagranicznych Patka, a następnie attache wojskowym poselstwa polskiego w Tokio.

Wojewoda Dębski.

Warszawa, 9.8 (Tel. wł.) W niedzielę przybył do Warszawy wojewoda wołyński Dębski. W czasie pobytu jego wyjaśni się czy pozostanie nadal na stanowisku wojewody, czy też ustąpi.

Sanacja w Min. oświaty.

Warszawa, 9.8 (Tel. wł.) W ślad za reorganizacją i „sanacją" Ministerjum spraw wewnętrznych rozpoczyna się „sanacja" w Ministerjum oświaty.

W najbliższych dniach ma być usuniętym podsekretarz stanu Łopuszański.

Mówi również o daleko idącej reorganizacji zacji Prezydjum Rady ministrów.

Na urlop.

Warszawa, 9-8 (AW) — W dniu wczorajszym wyjechali na urlop marszałek Sejmu i Senatu Rataj i Trąmpczyński, oraz szef biura sejmowego pan Pomykalski.

Podwyżka taryfy osobowej i bagażowej.

Warszawa, 9.8 (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że Ministerjum kolei mimo kilkakrotnych zaprzeczeń projektuje podwyżkę taryfy osobowej i bagażowej, w wysokości od 5—6 proc.

Fundusze uzyskane z podwyżki zużyte mają być na inwestycje.

Pertraktacje ze strajkującymi w Łodzi.

Warszawa, 9-8 (AW) — Do Łodzi przybył w związku ze strajkiem generalnym dyrektor departamentu Ministerjum pracy pan Drecki. Odbył szereg konferencyj z przemysłowcami i robotnikami. Konferencje te nie dały rezultatów.

Katastrofa lotnicza.

Lwów, 9.8 (A.W.) — Samolot wojskowy z eskadry maj. Friesera z 6-go pułku lotniczego stacjonowanego w Tarnopolu, dostał się w ostry korkociąg i spadł z wysokości 30 metrów. Kpt. Gac potłukł się bardzo silnie, natomiast pilot por. Kisiel, kóremu zajęło się ubranie od eksplozji benzyny, zmarł na skutek strasznych poparzeń. Kapitana Gaca odwieziono do szpitala we Lwowie. Są nadzieje utrzymania go przy życiu.

Zakończenie strajku w Łodzi.

Dla załatwienia spornych kwestyj powołane zostaną komisje arbitrażowe.

Łódź, 9.8 (Tel. wł.) — W dniu dzisiejszym w urzędzie wojewódzkim odbyła się konferencja z przedstawicielami strajkujących pracowników zakładów użyteczności publicznej.

Na konferencji tej wicewojewoda Ossoliński postawił propozycję według której do rozstrzygnięcia spornych kwestyj pomiędzy strajkującymi i odnośnemi zakładami zostałyby powołane komisje arbitrażowe.

W skład Komisji wchodziłby: przedstawiciele urzędu wojewódzkiego, pracowników i kierownictwa odnośnych zakładów użyteczności publicznej.

Komisje te obowiązane byłyby do 2-ch tygodni rozpatrzyć i załatwić kwestje sporne.

Po zapoznaniu się z tym projektem przedstawiciele pracowników odbyli krótką naradę poczem oświadczyli, że zgadzają się podjąć pertraktacje, i przerwać strajk.

Na skutek tej umowy wieczorem poczęły funkcjonować kolejki dojazdowe, a następnie gazownia i tramwaje.

Jutro rozpoczną pracę urzędnicy w magistracie.

Polska linja żeglugi

Oferta firmy holenderskiej na budowę polskiej linji żeglugi.

Warszawa, 9.8 (Tel.) wł. Rząd polski otrzymał szereg propozycyj od konsorcjum angielskich i holenderskich w sprawie otworzenia polskij linji żeglugi.

Wedle propozycji holenderskiej linja żeglugi miałaby być stopniowo rozbudowywaną i składałaby się na początek z 4 okrętów.

Kosztorys budowy przewidziany jest na 100.000 dolarów, z czego kapitał zagraniczny reprezentowany byłby w 40 proc., a 60 proc. przypadałoby na kapitał polski, przyczem ten ostatni mógłby otrzymać kredyt w połowie wysokości tej sumy.

Poseł Wojkow o sytuacji politycznej Rosji.

Zaprzeczenie o zaburzeniach wojskowych w Sowietach.

Warszawa, 9.8 (Tel. wł.) — W poselstwie sowieckiem odbyła się w poniedziałek popołudniu konferencja prasowa o charakterze nieoficjalnym, jak podkreślił poseł sowiecki p. Wojkow.

Konferencja dotyczyła zarówno kwestyj ekonomicznych i politycznych.

Po drugie kwestje budziły oczywiście większe zainteresowanie.

Na pytanie dotyczące wiadomości z pism o niepokojach w Rosji sowieckiej, poseł Wojkow oświadczył kategorycznie, że wszystkie te wiadomości pozbawione są zgoła prawdy i podstawy. O żadnym buncie wojskowym lub marynarzy itd. stwierdził, że niema wogóle mowy. Pogłoski te puszczane są przez wrogów Rosji sowieckiej.

Na 14 kongresie partji była istotnie różnica zdań w kwestji włościańskiej, jednak niewiększa jak na innych kongresach.

Zinowiew i Łaszewicz zostali wykluczeni nie za to iż byli odmiennego zdania, ale za to, że nie chcieli się podporządkować uchwałom parji.

Polityka zagraniczna Litwy.

Kowno, 9.8 (PAT) W prasie litewskiej ukazały się interesujące artykuły o linji wytycznej polityki zagranicznej Litwy. Oficjalna „Lietuwa" pisze: Wobec tego, że każdy krok polityki zagranicznej Litwy jest związany ze sprawą wileńską, zaznaczyć należy, że szczególnie obecnie, gdy Litwa dąży do nawiązania bliższych stosunków z sąsiadami, podobne stawienie kwestji jest uporczywe. Dążenie do utrzymania stosunków z sąsiadami nasuwa szeregowi polityków przypuszczenie, że rząd litewski związał się konkretnemi obietnicami, które prowadziłyby do jakiegokolwiek przymierza przeciw Polsce. Teraz, kiedy na Litwie mówimy konkretnie o podpisaniu paktu o nieagresji i o konwencji handlowej z Rosją, zagranica wyciąga wniosek, że między Moskwą i Kownem powstał wspólny front przeciw Warszawie.

„Echo" pisze: Na jesieni Liga Narodów postawi prawdopodobnie Polsce i Litwie konkretne warunki zakończenia sporu. Przypuszczamy, że sprawa ta będzie rozpatrywana w Lidze Narodów jeszcze przed wstąpieniem Niemiec do Ligi. Nieobecność podczas tych rozpraw i odosobnione stanowisko Rosji stwarza dla Litwy bardzo niewygodną sytuację, wystawiając ją na poważne ataki dyplomatyczne. Litwę możnaby było stosunkowo dość łatwo zmusić do porozumienia z Polską, gdyby dyplomacja polska rzeczywiście dążyła do ponownego załatwienia sprawy, gdyby opierała się na zasadzie do ut des. Lecz Warszawa na wszystkie propozycje może odpowiedzieć tylko odmownie. To stwarza dla dyplomacji europejskiej trudne położenie, gdyż Europa nie może popierać imperjalistycznych planów Polski.

Bójki komunistyczne w Berlinie.

Berlin, 9.8 (AW). W Berlinie coraz częściej powtarzają się demonstracje komunistyczne, noszące częstokroć bardzo jaskrawy charakter. Dziś podczas zebrania organizacji Reichsbannu na jednym z placów berlińskich doszło do ostrego starcia pomiędzy członkami tej organizacji a komunistami. Kilkanaście osób zostało silnie poturbowanych. Bójkę przerwała interwencja policji, która dokonała szeregu aresztowań.

Obrady nad odbudowa miast.

Warszawa, 9.8 (PAT) Dziś odbyło się w Ministerjum skarbu pod przewodnictwem ministra Klarnera posiedzenie Rady państwowego funduszu odbudowy miast. W posiedzeniu wzięli udział: wiceminister robót publicznych Górski, przedstawiciele zainteresowanych Ministerjów, związku miast i 6 większych miast polskich. Przedmiotem obrad był projekt noweli do ustawy o odbudowie miast, który w formie dekretu Prezydenta ma być w najbliższym czasie wprowadzony w życie.

Zatrudnienie bezrobotnych.

Warszawa, 9.8 (A.W.) — W sobotę miała nastąpić redukcja 1900 robotników w robotach publicznych w Warszawie, ponieważ magistrat otrzymał ze skarbu państwa 400 tys. złotych pożyczki roboty dotychczasowe zostaną utrzymane w dotychczasowych rozmiarach przez sierpień. We wrześniu roboty będą rozdzielone, przyczem część weźmie państwo, a część komisja rozbudowy a resztę magistrat.

Kurs dolara w Warszawie.

Warszawa, 9-8 (Tel wł.) — Dolar w dniu dzisiejszym oficjalnie wynosił 8.98, w obrotach prywatnych 9.10.

Zjazd związków gdańszczan.

Gdańsk, 9.8 (Pat) — W dniu 14 sierpnia odbędzie się w Gdańsku zjazd przedstawicieli związków gdańszczan istniejących w różnych miastach Rzeszy niemieckiej, celem stworzenia jednolitej organizacji, obejmującej wszystkich gdańszczan, zamieszkałych na terenie Rzeszy niemieckiej. Siedzibą tej organizacji ma być Berlin.

Delegacja sowiecka w Gdańsku.

Gdańsk, 9.8 (PAT) We czwartek rano przybyło do Gdańska kilku delegatów sowieckich, uczestniczących w rokowaniach kolejowych polsko-sowieckich w Poznaniu. Po powitaniu delegatów na dworcu przez prezesa Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych w Gdańsku Czarnowskiego i po śniadaniu goście sowieccy i towarzyszący im delegaci polscy zwiedzili Gdańsk i port gdański. Popołudniu goście sowieccy wzięli udział w przyjęciu wydanem na ich cześć przez prezesa Czarnowskiego w salonach recepcyjnych dworca gdańskiego, poczem udali się do Gdyni, gdzie zwiedzili nowo wybudowany dworzec kolejowy, oraz budujący się port. W dniu dzisiejszym delegaci sowieccy udali się statkiem na Hel, a w nocy powracają do Poznania.

Deficyt Targów gdańskich.

Gdańsk, 9.8 (Pat.). W ubiegłą sobotę odbyło się w Gdańsku zebranie udziałowców tow. akc. Targów gdańskich. Sprawozdanie za r. 1925 wykazuje deficyt w sumie około 22 tysięcy guldenów. Przyczyną tego deficytu jest, jak głosi sprawozdanie, w pewnej mierze bojkot targów przez kupiectwo polskie i wojna celna polsko-niemiecka, która przyniosła poważne szkody. W końcu sprawozdanie zaznacza, że dłuższe trwanie wojny celnej polsko-niemieckiej mogłoby uniemożliwić urządzenie targów w tym roku.

PRZEGLĄD PRASY

Z uroczystości w Kielcach.

Uroczystości strzeleckie w Kielcach skończyły się. Marsz kadrówki odbył się w porządku. Pierwsza przybyła drużyna 27 pułku piechoty w 16 godz. 28 min., druga przyszła drużyna strzelecka z Krakowa w 17 godz. 50 min. To była część sportowa uroczystości, która pozatem stała się owacją dla marsz. Piłsudskiego, zgromadziwszy obok kilku tysięcy członków Strzelca z całej Polski głównych, wojskowych i cywilnych przedstawicieli t. zw. przewrotu majowego.

W niedzielę rano odbyło się nabożeństwo polowe, odprawione przez kapelana wojskowego, a po nabożeństwie defilada przed marsz. Piłsudskim. Następnie w nowem kinie przy ul. Staszica odbyło się zebranie strzeleckie, w którego prezydjum zasiadł m. i. p. Grodnicki z Dąbrowy. Na zjeździe główne przemówienie przypadło redaktorowi „Głosu Prawdy" Stpiczyńskiemu. Nie omieszkał organ ten zamieścić o tem przemówieniu następującej relacji:

> Mowa wypowiedziana znakomicie, bogata w siłę argumentacji, a barwna pod względem treści, wywołała huragan oklasków i owacyj na cześć prelegenta. Ze wszystkich stron ciśnięto się do redaktora Stpiczyńskiego z uściskiem dłoni i gratulacją.

W uchwalonych po tej mowie rezolucjach wyrażono m. i. hołd twórcom zamachu, zażądano biskupstwa dla biskupa Bandurskiego i występowania stanowczego przeciw tym dziennikom, którym przewrót majowy nie podoba się. Jednem słowem, treść rezolucji przekroczyła najśmielsze przewidywania tych, którzy do wszelkich zjazdów odnoszą się z wielkim krytycyzmem.

Wieczorem w tem samem kinie wygłosił marsz. Piłsudski przemówienie, ukazawszy się w dawnym mundurze strzeleckim. W przemówieniu tem znajduje się porównanie walk Legjonu z wojną narodową Kościuszki i powstaniami. Marsz. Piłsudski mówił o potrzebie odwagi w myśleniu i działaniu, ilustrując swe słowa następującem porównaniem:

> Społeczeństwo polskie przypominało mi kacze towarzystwo, zbierające się w błotku. Wyobrażałem sobie zawsze, oczekując przelotu ptaków, iż kaczki gadają w ten sposób: „Wylecieć trzeba ani zawcześnie, ani zapóźno, ale w samą porę". Gdy wyleci wcześniej, zginie, dlatego też zawsze lepiej jest czekać. Jest to rozum stanu, gdyż w ten sposób zachowuje swe życie, a kiedy jakiś kaczor lub kaczka, wyrwała się wcześniej, wszystkie kwakały: „Zginie napewno, wyleciał zawcześnie". To gdakanie szło za mną krok w krok, śladem kadrówki przez czery lata. Gdakały tak poważne kaczory i kaczki, kiwając poważnie głowami i przestrzegając młodo, by nie naśladowały tych nierozumnych.

Na czoło zjazdu w Kielcach wybił się charakter manifestacyjny względnie owacyjny. Przebieg obrad zjazdu, który był właśnie zjazdem Związku strzeleckiego, tworzącego wraz z innemi organizacjami partję pod nazwą „Związek naprawy Rzeczypospolitej", nie świadczy, by w sferach przewrotu majowego istniał jakiś program państwowy, nadający się bodaj do pobieżnego streszczenia.

Taki był przebieg uroczystości kieleckich, które Prezydent Rzeczypospolitej sprowadził do ram właściwych, nazwawszy je w swej depeszy rocznicą „zbrojnej manifestacji" z dnia 6 sierpnia 1914 roku.

Bezwzględna nieustęplitość Ameryki.

Nowy Jork, 9.8 (AW) Jak donoszą z dobrze poinformowanych źródeł miał prezydent Colidge udzielić przez swego sekretarza odpowiedzi na apel Clemenceau, który wywołał tu zdziwienie i niezadowolenie. Odpowiedź równa się szorstkiemu i bezwarunkowemu nie. Prezydent miał oświadczyć, że dla Ameryki dyskusja nad długami wojennemi jest ostatecznie zakończoną, od czasu ratyfikowania jej przez senat i kongres. Wciąż czeka się jeszcze na ratyfikację przez Francję. Jeżeli Francja chce wystąpić z nowemi propozycjami to musi to uczynić przez swego oficjalnego [illegible]

Stary tygrys przemówił.

List Clemenceau do St. Zjednoczonych.

Paryż, 9.8 (Tel. wł.) Clemenceau wystosował do prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidge'a list otwarty, w którym stwierdza, że różnica zdań istniejąca między Francją a Stanami Zjednoczonemi w sprawie długów wojennych stanowi groźbę dla cywilizacji. Clemenceau zwraca się przeciwko postawieniu sprawy długów wojennych w ten sposób że należy je traktować jedynie z punktu widzenia handlowego i oświadcza, że Francja nie pozwoli się sprzedać swoim przyjaciołom. Clemenceau zwraca uwagę na to, iż Francja tak wiele krwi przelała na wojnie i takie poniosła straty na mieniu, że może słusznie domagać się innego traktowania kwestji długów wojennych. W końcu Clemenceau oświadcza, że zawsze wierzył w wysokie posłannictwo Stanów Zjednoczonych i wyraża nadzieję, że i dziś Stany Zjednoczone zrozumieją położenie Francji.

Wrażenie wystąpienia Clemenceau.

Paryż, 9.8 (AW) Wystąpienie znakomitego polityka b. premjera Clemenceau z listem do prezydenta Coolidge'a w sprawie stosunków franko-amerykańskich w zakresie długów wojennych Francji jest szeroko komentowane przez prasę. Prasa z życzliwością wita wystąpienie b. premjera podkreślając, iż uważa on słusznie sprawę długu francuskiego w Ameryce za tak ważną, że przerwał swoje milczenie jako polityk po wycofaniu się z życia politycznego w 1920 r.

Rząd francuski radzi nad spłatą długów.

Paryż, 9-8 (AW) — Możliwe, że w b. tygodniu zwołane będzie jeszcze jedno posiedzenie komisji finansowej, na którem premjer Poincare przedstawi swój punkt widzenia na sprawę ratyfikacji układu Churchill-Caillaux i Mellon Beranger. Komisja finansowa w razie gdyby się zebrała wyłoniłaby specjalną podkomisję złożoną z 5 członków, która zajęłaby się bardzo szczegółowo zbadaniem postanowień obu traktatów, w szczególności układu Mellon Beranger, oraz przedstawiłaby na posiedzeniu komisji oraz na plenum Izby sprawozdanie, które zostałoby opracowane w czasie trwania ferjy parlamentarnych. Procedurę podobną zaprojektował premjer Poincare.

Amerykański adwokat domaga się anulowania długów Europy w Ameryce.

Londyn, 9.8 (PAT) „Daily Mail" donosi z Nowego Jorku, że amerykański adwokat Peaseny, który wystosował do prezydenta Coolidge'a list, przemawiający za anulowaniem długów, tworzy obecnie komitet, poświęcony tej sprawie. W komitecie tym Peaseny spodziewał się, przed upływem miesiąca, zgrupować około miljona Amerykanów, podzielających jego punkt widzenia. We wszystkich miastach Stanów Zjednoczonych będą utworzone odpowiednie podkomitety.

Bunt we flocie czarnomorskiej.

Rozstrzelanych zostało kilkudziesięciu marynarzy.

Moskwa, 9.8 (A.W.) — Inofrmacje o ostatnich niesnaskach we flocie czarnomorskiej, nadchodzące przez Charków brzmią coraz konkretniej. Bunt floty rozpoczął się od Odesy, będąc reakcją marynarzy wobec aresztowania bardzo licznych w Odesie opozycjonistów, w szczególności zaś członków delegatów armji czerwonej i marynarzy zasiadających w tamtejszym Sowiecie. Szybkie stłumienie buntu, który jednak zdołał się przerzucić do Sewastopola, Kerczy i Azowa tłomaczyć należy posiadaniem przez GPU informacyj o zamiarze buntu jeszcze przed jego wszczęciem. Informacje te otrzymałą GPU przez szpiegów wydelegowanych specjalnie do badania nastrojów wśród opozycji. W wyniku stłumienia buntu rozstrzelanych zostało kilkudziesięciu marynarzy.

Zamach na dyktatora Grecji.

Warszawa, 9 8 (tel. wł.) Z Aten donoszą, że pewien osobnik zamierzał dokonać zamachu rewolwerowego na prezydenta republiki, Pangalosa. Osobnik ten jednak został ujęty, jeszcze zanim zdołał wystrzelić z rewolweru.

Warszawa, 9 8 (Tel. wł.) Donoszą z Aten, że osobistością, która usiłowała dokonać zamachu na Pangalosa jest zbiegły z więzienia recydywista Anga Andanopulos, skazany za zabójstwo pewnego oficera żandarmerji. Andanopulos chciał strzelić w chwili, gdy Pangalos siedział przy śniadaniu w swej willi w Speze (na wyspie Spetze). Przypuszczają, że chodzi tu o czyn szaleńa, nie zaś o zamach zorganizowany. W całej Grecji panuje spokój.

Likwidacja zamachu faszystowskiego w Kownie.

Kowno, 9 8 (AW). Śledztwo w sprawie zamachu faszystowskiego, który miał się odbyć w ub. miesiącu zostało już ukończone. Pociągniętych zostanie do odpowiedzialności 3 księży, trzech członków zw. strzeleckiego, dwóch nauczycieli ludowych oraz kilkunastu studentów. Stanowili oni kierownictwo zamachu. Agitacja szerzona była w powiatach Koszedarskim i Szawelskim, gdzie istniały silne organizacje faszystowskie. Proces budził w mieście bardzo duże zainteresowanie.

Wspólne demarche Rumunji, Jugosławji i Grecji w Bułgarji.

Wiedeń, 9.8 (PAT) „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Białogrodu: W ministerjum spraw zagranicznych trwają nadal narady w sprawie noty do Bułgarji. Tekst noty został już ostatecznie zredagowany. Co do jego treści zachowywane jest milczenie, zapowiedziano jednak, że nota nie będzie miała charakteru ultimatum i będzie utrzymana w tonie pokojowym, lecz stanowczym. Od rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, Militineu, nadeszła do Białogrodu odpowiedź, stwierdzająca, że Rumunja poprze solidarnie krok Jugosławji w Sofji.

Dnia 8 b.m. popołudniu [illegible] również w Białogrodzie odpowiedź Grecji na propozycję wspólnego demarche w Sofji. Grecki minister spraw zagranicznych Rufos wyraża w tej odpowiedzi swą zgodę na krok Jugosławji w Sofji. Poseł jugosłowiański w Bułgarji Rakic wyjechał wczoraj wieczorem z Białogrodu do Sofji, gdzie podejmuje razem z ministrami rumuńskim i greckim, wspólne kroki u rządu bułgarskiego.

Malarja na Śląsku niemieckim.

Berlin, 9 8 (AW). Na Śląsku niemieckim panuje silna epidemja malarji spowodowana niezdrowem powietrzem, które wytworzyło się na skutek parowania wody, pozostałej z wielkich wylewów, podczas dłuższego okresu dni upalnych, który panował na G. Śląsku. Liczba chorych w ostatnich czasach osiągnęła 1800 osób.

Interwencja Anglją w Meksyku.

Londyn, 9.8 (AW.) Daily Telegraph donosi, że rząd angielski polecił swemu przedstawicielowi w Meksyku zwrócić uwagę rządu meksykańskiego o istnieniu traktatu z roku 1888 między angią a Meksykiem, w którym gwarantowaną jest wolność religijna dla poddanych obu państw. Meksykański minister spraw zagranicznych oświadczył w wywiadzie, że rokowania między Meksykiem a Anglją odbywają się w duchu przyjaznym. Sytuacja w Meksyku wikła protest wniesiony przez Stany Zjednoczone przeciw meksykańskim ustawom.

Rumuńskie wojska nad granicą rosyjską.

Bukareszt, 9.8 (AW). Wczoraj odeszły 2 pułki na granicę rosyjską. Komunikat oficjalny podaje, że krok ten był konieczny, albowiem spodziewać się można z powodu ostatnich zdarzeń w Rosji, że wielka ilość zbiegów rosyjskich przekroczy granicę rosyjsko-rumuńską. Muszą one ich rozbroić i internować.

Wstrzymany wywóz węgla francuskiego.

Paryż, 9 8 (Pat) — Tardieu oświadczył na posiedzeniu rady ministrów, że ani dotychczas ani na przyszłość nie będą udzielane pozwolenia na wywóz węgla francuskiego do Anglji.

Ameryka udzieli pożyczki Francji.

Nowy Jork, 9.8 (AW) Podczas gdy wszystkie dotychczasowe pogłoski o udzieleniu 100 do 250 miljonów dolarów pożyczki dla Francji miały charakter czysto spekulatywny przynosi teraz „Journal Comerce" wiadomość o projekcie nieposiadającym tej podstawy. Na podstwie tej wiadomości powrócił w sobotę z Paryża przedstawiciel amerykańskiego banku, który przedstawił zarys pożyczki. Pożyczka ta nie miałaby za zadanie stabilizacji franka, lecz wydobyć rząd z nowych niedomagań. W zastaw dałaby Francja swą sieć telefoniczną. Za bankami oferującemi tę pożyczkę stoją podobno amerykańskie firmy telefoniczne.

Echa śląskie.

Wspólna odezwa przedwyborcza.

Katowice, 9.8 (tel. wł.) Za parę dni zostanie opublikowana odezwa zblokowanych partyj Ch. D. i N. P. R. w sprawie wyborów komunalnych. Niestety, pod odezwą tą nie będą podpisane Z w i ą z k i powstańców i Związek obrony kresów zachodnich. Również i PPS. odmówiło podpisania odezwy.

Widzimy więc, że wybory odbędą się pod znakiem zupełnego rozbicia frontu narodowego.

Z Sejmu śląskiego.

Katowice, 9.8 (tel. wł.) Dziś odbyło się pod przewodnictwem marszałka Wolnego posiedzenie konwentu senjorów Sejmu śląskiego, na którem rozpatrywano sprawę opłat szkolnych do szkół komunalnych i sprawę zasiłków doraźnych dla powodzian ze Śląska Cieszyńskiego.

Znaczna poprawa w górnictwie.

Katowice, 9.8 (tel. wł.) Eksploatacja węgla na Górnym Śląsku w ubiegłym miesiącu osiągnęła rekordową cyfrę 2 i pół milj. ton. Z tego wywieziono z kraju 1.7 miljona ton. Do Anglji eksportowano przeciętnie dziennie 20 tysięcy ton, a do Szwecji 16 tysięcy ton.

NIEPOŻĄDANY OBJAW.

Według straganiarskiej ideologji z czasów wojny chłop był w społeczności miejskiej stworzeniem bardzo znienawidzonem. Patrzono na niego z oburzeniem, a wyzwisko „paskarz“ stało się synonimem rolnika.

Minęło siedem tłustych dla chłopa lat wojennych, głód artykułów gospodarstwa wiejskiego minął, a nawet już w czasie wojny polsko-bolszewickiej godność społeczna chłopa została przywrócona, zgodnie z powagą społeczeństwa polskiego, które w trzech czwartych składa się z włościan.

Aż oto po przewrocie majowym zaczęły się czasy, gdy z powrotem zaczęto sobie ujeżdżać na chłopie, co się zowie, a niechęć do wsi, za główny cel obierająca sobie b. premjera Witosa, staje się uogólnieniem w ustach t.zw. sanacji moralnej, która nie trafiła jakoś do smaku szerokim warstwom włościańskim.

Niedawno w tygodniku krakowskim „Krytyka w ilustracji“ ukazał się ohydny artykuł pt. „Chłopskie świnie“, nader charakterystyczny dla przeżywanego przez nas czasu, ponieważ uderza w nim nienawiść i obrzydzenie do chłopów jako warstwy.

„Polska jest wiele winna Piłsudskiemu —czytamy w tym artykule—ale bez kwestji jedną z największych jego zasług — to uwolnienie kraju od nawały chłopskiej“. „Czyn Piłsudskiego—czytamy w innem miejscu—który podobnie jak już raz uwolnił Polskę od najazdu bolszewickiego, tak i teraz po raz wtóry ocalił ją od nawały chłopskiej“.

Zachęceni tem, co się w obozie t.zw. sanacji moralnej wyczuwa, zaczynają ujeżdżać sobie po chłopie i żydzi. Solą w oku stał się w ich oczach unikat w obecnym Rządzie, minister oświaty Sujkowski, który oparł się narazie naporowi żydów w kierunku zdobycia przez nich uprzywilejowanej pozycji w szkolnictwie. Urąga przeto min. Sujkowskiemu sjonistyczny „Nasz Przegląd“ i ośmiela się w sposób następujący skwalifikować warstwę chłopską. „Żyd musi pod względem oświatowym spaść do poziomu chłopa, choć jest mieszkańcem miasta“.

Należy sobie zapamiętać to pogardliwe dla polskiego włościanina porównanie. Wynika z niego, że chłop w Polsce ma być niniej wartościowym elementem. Istotnie pachciarzom żydowskim zaczęły w Polsce świtać bardzo szerokie horyzonty, skoro stać ich na taką szczerość w ocenie chłopa. Nic jednak w tem dziwnego, skoro w polskim obozie t.zw. sanacji moralnej podnosi się jubel z powodu odparcia „chłopskiej nawały“.

W czasach niefałszowanej demokracji, w czasie niewoli, odrodzenie Polski widziano w odrodzeniu narodowem polskiej wsi. Tam sięgano do źródła polskiej kultury i mocy fizycznej. Mickiewicz w ludzie widział arkę przymierza między dawnemi a nowemi czasy. Wyspiański wróżył potęgę przyszłej Polski w chłopie, Kasprowicz z dziedziny chłopskiej twórczość swą składał na ołtarzu kultury narodowej.

A w życiu państwowem czem jest chłop? To trzy czwarte nieskażonego fizycznie i moralnie narodu polskiego, trzy czwarte żołnierza polskiego, trzy czwarte płaconych podatków; to środowiska fabryczne, ze wsi zasilone siłą ludzką, to silny już dziś organizm gospodarczy, który zdołał się prawie zupełnie pozbyć pasorzytnictwa żydowskiego, to przyszłość zażydzonych miast, których żywioł można będzie wzmocnić tylko dopływem ludu wiejskiego.

Obecnie wzrastająca z powrotem niechęć do chłopa jest najgorszym objawem w naszem życiu politycznem. Czemuż to senatorzy, mówiący o odparciu nawały chłopskiej, nie piszą o potrzebie odparcia nawały żydowskiej? Czemu, może nieświadomie, chcą z powrotem pogłębić przedział między wsią i miastem, między chłopem a inteligencją polską?

O ileż wyższy od tych mózgów, wychowanych w sąsiedztwie ghetta żydowskiego, jest spokój i powaga wsi polskiej, odpornej wobec nowinek, płynących z podejrzanych zakamarków miast, doprowadzająca do szału tych sanatorów, którzy w sferze swych wpływów politycznych mogą się poszczycić jedynie odpadkami wsi polskiej w rodzaju Bryla.

M. P.

Zwierzchnictwo sił zbrojnych w Polsce.

Dziennik Ustaw w nr. 79 z dnia 6 bm. ogłosił następujące rozporządzenie i dekret p. Prezydenta Rzplitej.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 sierpnia 1926 r. o wydawaniu dekretów w zakresie Najwyższego Zwierzchnictwa sił zbrojnych Państwa.

Na zasadzie art. 44 ustęp 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78 poz. 443) postanawiam co następuje:

Art. 1. Akty Prezydenta Rzeczypospolitej regulujące w sposób ogólny sprawy w zakresie Najwyższego Zwierzchnictwa sił zbrojnych Państwa (art. 46 Konstytucji), nie zastrzeżone w Konstytucji dla władzy ustawodawczej, wydawane będą w postaci dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, kontrasygnowanych przez ministra spraw wojskowych i ogłaszanych w Dz. Ust. R. P. Nr. 78.

Art. 2. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się ministrowi spraw wojskowych.

Art. 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 sierpnia 1926 r. o sprawowaniu dowództwa nad siłami zbrojnemi w czasie pokoju i o ustanowieniu generalnego inspektora sił zbrojnych.

Na zasadzie art. 46 Konstytucji i rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 sierpnia 1926 r. o wydawaniu dekretów w zakresie Najwyższego zwierzchnictwa sił zbrojnych Państwa, postanawiam co następuje:

Art. 1. Prezydent Rzeczypospolitej, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych Państwa sprawuje nad niemi dowództwo przez ministra spraw wojskowych, wydaje dekrety w sprawach, które nie wymagają załatwienia ustawodawczego, mianuje i zwalnia:

a) na podstawie uchwały Rady ministrów, powziętej na wniosek ministra spraw wojskowych — generalnego inspektora sił zbrojnych, podsekretarzy stanu (wiceministrów), Ministerjum spraw wojskowych i Szefa sztabu generalnego;

b) na wniosek ministra spraw wojskowych na stanowiska dowódcy dywizyj, równorzędnych i wyższych;

c) na wniosek ministra spraw wojskowych nadaje pierwszy i następne stopnie oficerskie.

Art. 2. Minister spraw wojskowych dowodzi bezpośrednio siłami zbrojnemi Państwa i kieruje sprawami tychże. Mianowania i zwolnienia ze stanowisk wojskowych, niezastrzeżonych Prezydentowi Rzeczypospolitej, należą do ministra spraw wojskowych, względnie do przełożonych, upoważnionych przez niego.

Minister spraw wojskowych ponosi odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną za swoją działalność w urzędzie.

Art. 3. Generalny inspektor sił zbrojnych jest generałem, przewidzianym na Naczelnego wodza.

Jest on stałym zastępcą ministra spraw wojskowych we wszystkich sprawach, dotyczących przygotowania sił zbrojnych i państwa do obrony na wypadek konfliktu zbrojnego. Opracowuje on i kontroluje wszystkie prace mobilizacyjne i operacyjne.

Art. 4. Generalnemu inspektorowi sił zbrojnych podlegają bezpośrednio: Sztab generalny z szefem sztabu generalnego na czele i inspektorowie armji wraz z podległymi oficerami.

Art. 5. Wnioski co do obsady stanowisk dowódców pułku i wyższych minister spraw wojskowych uzgadnia z generalnym inspektorem sił zbrojnych.

Art. 6. Minister spraw wojskowych oraz Generalny inspektor sił zbrojnych są członkami Komitetu Obrony Państwa, którego skład i zakres działania zostanie określony osobnym aktem rządowym.

Art. 7. Wykonanie niniejszego dekretu polecam ministrowi spraw wojskowych.

Art. 8. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, równocześnie tracą moc obowiązującą wszelkie sprzeczne z tem dekrety i rozporządzenia, w szczególności zaś dekret Naczelnego wodza z dnia 6 lutego 1921 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej: **I. Mościcki,** Minister spraw wojskowych: **J. Piłsudski.**

Z bieżących zagadnień politycznych.

A NUŻ... ANUSZ! — PRZYKAZANIA Z... GÓRY ZAMKOWEJ. — JAK TO BYŁO Z PIZYSTRATESEM — O ZMIANĘ ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Przed uchwaleniem zmiany Konstytucji przez Sejm odbywały się rozprawy, w czasie których poseł Kozłowski (Z. L. N.) w przemówieniu pełnem satyry, dotknął bieżących zagadnień polityki wewnętrznej. Podajemy je w skrótach według stenogramu.

— Jeżeli — wywodził mówca — pozbawiono Sejm funkcji prawodawczej (przez uchwalenie pełnomocnictw) to pozostała mu jeszcze — funkcja kontroli. Szczególnie w obecnej dobie, gdy wciąż ni wiemy, do czego Rząd zdąża.

Powiecie Panowie, że od kontroli jest Najwyższa Izba Kontroli. Ale Izba Kontroli [illegible] jej prezesem. A nuż (Anusz) to będzie zacietrzewiony partyjniak, który będzie widział źdźbło w oku swojego przeciwnika a nie dostrzeże stosu belek w oku swoich przyjaciół. A nuż (Anusz) będzie to tylko pokorny sługa swego mocodawcy, który będzie musiał wypełniać to, co mu jego władza rozkaże? (Ogólna wesołość). Jak długo, tego nie wiemy, tak długo nie możemy [illegible] na Najwyższą Izbę Kontroli całej kontroli państwa. Tembardziej, że kontrola musi być rozumiana szerzej w znaczeniu politycznem.

Również w sprawie żydów i ich konszachtów powiedział mówca ciekawy zwrot:

— Rząd zaledwie zaczął działać, a już w tych pierwocinach widzimy rzeczy dla nas niepokojące. Jeżeli byśmy mierzyli termometrem zapał dla tego rządu, to największej prawdopodobnie znaleźlibyśmy go w klubie żydowskim. (Wesołość). Nie wiem, jakie przykazania przyniesie p. Gruenbaum dla swego ludu z Góry Zamkowej (wesołość) i dlatego musimy tu w tej Izbie bacznie obserwować, co Rząd będzie robił. A jeżeliby ustępstwa dla żydów szły na nie korzyść narodu polskiego, to my rozbijemy arkę przymierza między obecnym rządem a ludem wybranym p. Gruenbauma.

Podkreśliwszy w dalszym ciągu swej mowy ostrej krytyce demagogję uprawianą przez poszczególnych posłów — mówi mówca dalej:

— Więc chociaż ta metoda „demagogja“ w Sejmie nie przyczynia się do wznowienia powagi Sejmu, to z drugiej strony muszę Sejm wziąć także w obronę. Bo jeżeli demagogja jest cechą parlamentu, to w daleko większym stopniu cechuje ona dyktatorów i tyranów. Przecież Ateńczyk Pizystrates zranił się sam, a potem wyszedł na rynek [illegible]ski i ogłosił ludowi, że został zraniony przez swoich wrogów. (Wesołość i głosy: „Napad na Sulejówek!!) I poczciwy, dobry lud ateński uwierzył Pizystratowi i oddał mu władzę tyrana. A zatem dyktatorzy posługują się także demagogją.

Zresztą — jeżeli lewica naprawdę pragnie rozwiązania, pragnie tego uczciwie i szczerze, ma drogę wolną, mianowicie — niech się zgodzi na — zmianę ordynacji wyborczej — przynajmniej w tej mierze, jak na to zezwala Konstytucja — a więc — niech posłów będzie mniej, niech będą starsi wiekiem (lat 30) i niech tych posłów nie wybierają młodzieńcy a mężowie — conajmniej 25 lat mający. To chyba łatwe, i zrozumiałe no i — zupełnie demokratyczne! Jeżeli się na to zgodzą, w tej chwili można Sejm rozwiązać. Tego jednak ani lewica — ani demagogja nie chce — i nie zrobi.

Wieści z Rosji.

ZMIANA USTAWODAWSTWA ROLNEGO.

Ogłoszony został dekret centralnego komitetu wykonawczego związku sowieckiego, wprowadzający doniosłą zmianę w sowieckiem ustawodawstwie rolnem. Dotychczas korzystanie z robotników kontraktowych na roli dozwolone było tylko podczas sprzątania zbiorów oraz podlegało szeregowi innych ograniczeń. Włościanie, którzy korzystali z usług robotników z pominięciem tych przepisów, zaliczeni byli do „kułaków“ i tracili prawa wyborcze. Obecnie dozwolono korzystać z pracy robotników najemnych na roli w ciągu całego roku, nietylko na ziemi własnej lecz również na ziemi odnajmowanej. Żadnych ograniczeń, co do liczby robotników w poszczególnem gospodarstwie nowy dekret nie wprowadza.

„POLSKA SOWIECKA“ NA WOŁYNIU.

Rada komisarzy ludowych Ukrainy sowieckiej wysłuchała sprawozdania z pierwszego roku istnienia „polskiego okręgu sowieckiego“ na Wołyniu. Okręg ten obejmował 13 gminy oraz posiadał 42.000 osób ludności. Obecnie liczba gmin wchodzących w skład okręgu polskiego zostanie powiększona do 17 oraz okręgowi nadana będzie nowa nazwa urzędowa. „Polski sowiecki okręg narodowy im. Marchlewskiego“. Załatwienie wszelkich spraw administracyjnych prowadzone będzie w języku polskim we wrześniu r. b. utworzony będzie również polski sowiecki sąd.

KLĘSKA KOMUNISTÓW NA WSI.

Komisarjat spraw wewnętrzych Ukrainy sowieckie w Charkowie ogłosił sprawozdanie z wyniku wyborów do sowietów wiejskich, dokonanych na Ukrainie w czerwcu i lipcu r. b. Ze sprawozdania tego wynika, że ludność wsi ukraińskiej wykazała niezwykle zainteresowanie wyborami tegorocznemi. Do urn wyborczych stawiło się 63 proc. ogólnej liczby wyborców. Odsetek komunistów wraz z włościaństwem niezamożnem stanowi w sowietach wiejskich przeciętnie 27 proc. liczby członków tych sowietów, średniozamożne włościaństwo posiada 45 proc. zaś włościaństwo zamożne — 28 proc. Sprawozdanie stwierdza, że „jaczejki komunistyczne oraz komitety gminne okazały się nieprzygotowanemi do wyborów“, zaś komitety włościan niezamożnych nie miały na przebieg wyborów żadnego wpływu.

UMOWA LOTNICZA MIĘDZY MOSKWĄ A MONGOLJĄ.

Wedle doniesień japońskiej Agencji telegraficznej „Kosusai“ w tych dniach w Moskwie podpisana została umowa lotnicza między rządami Sowietów a Mongolją. Wedle tej umowy Rosja otrzymać ma monopol na żeglugę powietrzną w Mongolji wzamian za dostarczenie potrzebnego sprzętu lotniczego oraz wyszkolenie pilotów mongolskich.

PRZEMYSŁ LOTNICZY W Z. S. S. R

Rada pracy i obrony udzieliła zezwolenia na budowę pięciu fabryk samolotów w Leningradzie, Kijowie i Charkowie. Fabryki te mają być wzorowane na fabrykach Fokkera. Rząd Sowietów postanowił wysłać zagranicę specjalną komisję dla zakupu maszyn i wszelkich urządzeń potrzebnych dla nowych fabryk. Na cel ten wyasygnowano 10 miljonów rubli. Według dalszych doniesień rząd sowiecki ukończył w tych dniach rokowania z przedstawicielem firmy Forda inż. Collinsem w sprawie budowy fabryki samolotów w Kronsztacie. Produkcja pierwszych pięciu lat tej fabryki przeznaczona jest dla rządu Sowietów. Przedsiębiorstwo to będzie prowadzone pod kontrolą rosyjską.

UWAGI.

Płuco-lux.

Potrzeba jest matką wynalazków — mówi stare przysłowie. Sosnowiec nie ma kanalizacji, ani też wodociągów. Od czegóż jednak jest genjalny umysł pomysłowych panów dozorców sosnowieckich, niesłusznie przez niejednego spóźnionego amatora wieczornych przechadzek przeklinanych, gdy pozwalają zbyt długo czekać na otwarcie bramy.

Ludzie ci nie zasługują na pogardę i złorzeczenie, a przeciwnie, na, w całem tego słowa znaczeniu, szacunek i poważanie. Tylko bowiem w zdrowem, typowo słowiańskiem pomyśleniu, przy współpracy kochanych reprezentantów wschodnio-południowego niechlujstwa z „Mołrzejowskie gasse", mógł powstać sposób na rozwiązanie zagadnienia utrzymania czystości w mieście bez pomocy kosztownych nowoczesnych urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych.

Sposób prosty. Wiadomo, że każdy genjalny wynalazek odznacza się swoją prostotą. Sposób ten polega na tem, że o godzinie 5-ej z rana pp. cerberzy i cerberki wychodzą ze swego ukrycia uzbrojeni w potężne miotły i rozpoczynają walkę z nagromadzonemi poprzedniego dnia brudami. Umiejętnem pociągnięciem, miotel kurz rozpyla się w powietrzu. Im kto jest więcej wprawiony, tem umiejętniej rozpyla kurz, który się wzbija na wysokość 3 piętra i pozostaje w postaci tumanu mniej więcej do godziny 8-ej rano, t. j. do tej godziny, gdy ludzie poczynają wychodzić z domu. Dalszy przebieg oczyszczania miasta jest już normalny: urzędnicy, służące, robotnicy dokańczają dzieła zapoczątkowanego przez mądrych dozorców, wciągając w swe płuca kurz, miazmaty bakterji i inne „nieszkodliwe" nieczystości.

Każdy zrozumie łatwo, że utrzymanie w ten sposób czystości miasta polega na dwuch zasadniczych warunkach: nieużywaniu wody i niezbyt wczesnem rozpoczęciem rozpylania brudów. I jednego i drugiego — nasi cerberowie starannie przestrzegają.

Panowie dozorcy są ludźmi miłującymi czystość nie z przymusu, a zasady. To też, o ile zauważą, że społeczeństwo źle spełniło swój obowiązek wciągania w płuca kurzu i znaczna część opadła na bruki, poczynają w południe lub przed wieczorem gdy ruch jest więcej ożywiony, powtórne rozpylanie, oczywiście ze skutkiem lepszym, jako, że więcej ludzi bierze udział w doprowadzeniu do porządku miasta.

Obecnie dozorcowie i dozorczynie narzekają, że trudniej utrzymać porządek, ponieważ wiele dzieci wyjechało na wieś. Ale gdy się rozpocznie rok szkolny, to dzieci najlepiej się przysługują w utrzymaniu wzorowej czystości.

Papiery, odpadki, zbierane są w pewne miejsca, gdzie ulegają przetrawieniu przez wpływy atmosferyczne, poczem wywozi się je na wolne miejsca w śródmieściu, gdzie zamieniają się na uprawną glebę i stają się znakomitym rezerwoarem kurzu.

Zdaje się, że władze miejskie, samorządowe nie zwróciły uwagi na genjalny sposób dozorców, utrzymania miasta w czystości, który czyni zbytecznym zakładanie instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej.

Złośliwi, których nigdy nie brak, powiadają, że dotychczasowy system, który ma otrzymać nazwę „płuco-lux" (w odróżnieniu od odkurzaczy elektrycznych zwanych „elektrolux", znacznie kosztowniejszych bo w cenie od 400 — 700 złotych) ma tę wadę, że zwiększa się ilość chorych na gruźlicę a w okresie letnim powoduje epidemję tyfusu brzusznego. Ale to są zapewne tylko na niczem nieoparte domysły, bo system ten jest od dość dawna praktykowany i nie wywołuje żadnych sprzeciwów u władz policyjnych, sanitarnych i t. p.

Natomiast system ten bliżej zainteresował gości zagranicznych, a szczególnie z firmy Ulenet Co. którzy przeprowadzają kanalizację i wodociągi w niektórych miastach i dopatrują się w „płuco-luxie" konkurencji dla siebie.

Z tych to powodów zapewne powiadają, że jest objaw braku kultury, niechlujstwa, barbarzyństwa i niezaradności władz.

Tymczasem „płuco-lux" stosowany jest z wielkiem powodzeniem

(as).

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

10 Wtorek	Dziś Wawrzyńca M. Jutro Zuzanny i Dygny P. Wsch. słońca 4.10 Zach. „ 7.13

TEATR MIEJSKI.

Szalone pożegnanie „Sami—sobie"

W nadchodzącą środę 11 sierpnia b. r. o godz. 9 wiecz. artyści Teatru Miejskiego w Sosnowcu, zrzeszeni w filji ZASP, urządzają wielkie widowisko pod hasłem „Sami sobie". Odegraną zostanie sensacyjna rewja w 15 obrazach (3 częściach) pt. „Szalone pożegnanie". Program zawiera: 1) Prolog, 2) Koniec z ciotką, skecz, 3) Wesoły Antolek, Dziewczątka, 4) Pieśń o Sosnowcu, 5) Historja o człowieku, który nie zabił muchy, skecz, 6) Pojedynek, 7) Lokomotywa i prześcieradło, 8) Schymmy duet, 9) Przedstawienie w Gołonogu, skecz, 10) Publiczność filmuje (zdjęcia do kina), 11) Piosenka o wróbelku, 12) Gadu, gadu, 13) Napoleon, 14) Kto jest ulubieńcem publiczności (konkurs), 15) Rozdanie pamiątkowych upominków.

Udział biorą: M. Kossakowska, Hanka Makowska, M. Mirska, W. Zbierzowska, M. Winiaszkiewiczowa, Pawełek Dudziński, J. Golczewski, M. Jastrzębski, E. Karasiński, W. Kisielewski, T. Ortym, L. Rymsza i inni.

Każdy z publiczności otrzymuje pamiątkowy podarunek.

Ceny miejsc od 80 gr. do 4 zł.

Będzie to ostatni i pożegnalny występ artystów.

Mamy nadzieję, że całe społeczeństwo sosnowieckie zamanifestuje swe uczucia dla tych, którzy służąc sztuce — nieśli nam radość i wesele, wśród szarzyzny dnia codziennego dając nam zapomnienie i śmiech. Pożegnajmy ich wszyscy. Teatr powinien być wyprzedany. Do zobaczenia zatem w środę 11 sierpnia w Teatrze Miejskim.

Wiadomości diecezjalne.

Ks. Jan Smaga, dotychczasowy prefekt w Częstochowie, został mianowany proboszczem par. Czajków, dekanatu Wieruszowskiego.

Ks. Stanisław Urban, wikarjusz w Kamińsku, mianowany proboszczem par. Soborzyce, dek. Gidelskiego.

Ks. Franciszek Gryglewicz, wikarjusz katedralny, mianowany prefektem gimnazjum S. S. Nazaretanek w Częstochowie.

Ks. Stefan Jastrzębski, przyjęty z diecezji Łódzkiej, mianowany wikarjuszem katedralnym w Częstochowie.

Ks. Ignacy Lachowicz, przyjęty z diecezji Podlaskiej, mianowany prefektem w Rakowie, dekanatu Częstochowskiego.

Ks. Alojzy Halama, wikarjusz z Mętowie, przeniesiony na wikarjusza do Zagórza.

Ks. Jan Szyca, wikarjusz w Działoszynie, przeniesiony na wikarjusza do Kramolowa.

Ks. Stanisław Ciszewski, mianowany wikarjuszem w Zawierciu.

Ks. Stanisław Dąbrowski, wikarjusz w Rząśni i ks. Marjan Kołodziejski, wikarjusz w Niwce, przeniesieni jeden na miejsce drugiego.

Ks. Wincenty Śliwiński, wikarjusz w Czajkowie, przeniesiony na wikarjusza do Kamieńska.

Ks. Ignacy Tochowicz, wikarjusz w Kromołowie, przeniesiony na wikarjusza do Mstowa.

Ks. Jan Domarańczyk, wikarjusz w Zagórzu i ks. Włodzimierz Rosso, prefekt w Rakowie, zostali mianowani sekretarzami „Ligi Katolickiej" z siedzibą w Częstochowie.

Wzdłuż wschodniej granicy Polski.

Z ramienia „Iskry" współpracownik redakcji p. K. Ćwierk objeżdża polsko-rosyjską granicę, głównie odcinek Wołynia i Polesia, poczem zwiedzi granicę polsko-litewską. Komenda główna K. O. P. w Warszawie z uznania godnem zrozumieniem dla pracy dziennikarskiej poczyniła naszemu sprawozdawcy daleko idące udogodnienia, za co składamy Jej podziękowanie. W ten sposób będziemy mogli w najbliższym czasie zapoznać naszych Czytelników z bardzo ciekawem życiem nad pograniczem polskiem od strony Rosji i Litwy.

Wiadomości osobiste.

Od kilku dni bawi w Sosnowcu rodak naszego miasta, dyrektor Narodowego Konserwatorjum w Chicago, p. Szczepan Sieja, który na konkursie kompozytorskim w Chicago został trzykrotnie zaszczytnie wyróżniony za utwory wokalne: „Pieśń powrotu" słowa M. Konopnickiej, „Balladę" do słów Bezimiennego oraz „Kanon wokalny" do słów Romanowskiego. Zaszczytne to odznaczenie rodaka naszego miasta w kołach muzycznych w Polsce jest szczerze komentowane, gdyż prof. Sieja jest wybitną jednostką muzyczno-społeczną na gruncie amerykańskim, bo oprócz poważnych zasług natury społecznej posiada już oddawna ustaloną na konkursach we Lwowie i Poznaniu piękną opinję poważnego kompozytora, liryka ludowego.

Dnia 10 sierpnia 1926 r., o godz. 11 rano, w kościele parafjalnym w Zborówku, pow. Stopnickiego, proboszcz miejscowy udzieli ślubu rzymskiego i błogosławieństwa p. Janowi Gutowi, kierownikowi szkoły w Mrzygłodzie, z panną Julją Śmisikówną, nauczycielką tejże szkoły.

Nowożeńcom „Szczęść Boże na nowej drodze życia".

Niedzielne święto legjonowe.

Obchód legjonowy, jaki odbył się w ub. niedzielę, pomimo szumnych zapowiedzi, wypadł bardzo nikło i blado.

Po Mszy św., która odbyła się w kościele parafjalnym, zawiązał się pochód, który udał się przed płytę Nieznanego żołnierza. Po wygłoszeniu paru przemówień pochód rozwiązał się.

W pochodzie brali udział przeważnie strzelcy z Sosnowca i okolic, stosunkowo mała liczba inwalidów i przedstawicieli kilku organizacyj ze sztandarami.

Nadmienić tu należałoby o dziwnem zachowaniu się strzelców, którzy już po pochodzie, przechodząc obok płyty Nieznanego Żołnierza, nie oddali odpowiednich honorów, pomimo że na ich czele szło aż trzech dowódców. Panowie, którzy prowadzili dany oddział powinni znać swój obowiązek i podać przynajmniej komendę: „Baczność".

Redukcji na Renardzie nie będzie.

Zapowiedziana na kop. „Renard" redukcja 400 robotników, została cofnięta z powodu uzyskania przez zarząd kopalni odpowiedniego taboru wagonowego dla eksportu węgla.

Konferencja w sprawie wodociągów.

Dzisiaj o godz. 3.50 pop. odbędzie się w sali posiedzień górnośląskiego Związku przemysłowców górniczych w Katowicach, konferencja w sprawie zaopatrzenia w wodę Górnego Śląska. Porządek dzienny konferencji jest następujący: 1) Rzut oka na rozwój i kwestję zaopatrywania Górnego Śląska w wodę w ostatnim czasie; 2) wygłoszenie 2 referatów w sprawie kotliny triasowej Jaworzno-Chrzanów, jako obszaru wodonośnego; 3) wygłoszenie referatu o projekcie dostarczania wody dla katowickiego wodociągu powiatowego; 4) dyskusja czy zaopatrywanie w wodę Górnego Śląska należy uważać za część zaopatrywania całego zagłębia przemysłowego (Śląskie, Krakowskie i Dąbrowskie), i czy budowa wielkiego wodociągu ze szczególnem uwzględnieniem projektu wodociągu z Białej Przemszy da się przeprowadzić.

Punkt ostatni ma pierwszorzędne znaczenie dla naszego Zagłębia, z uwagi na niewystarczające zaopatrywanie ludności w wodę; o ileby więc projekt powyższy został przyjęty i zrealizowany Zagłębie nie cierpiałoby na brak wody.

Na konferencję tę zaproszono szereg przedstawicieli zainteresowanych związków samorządowych z województwa Śląskiego oraz przedstawicieli województwa Kieleckiego, starostwa Będzińskiego, Magistratów: sosnowieckiego, będzińskiego, dąbrowskiego, czeladzkiego i zawierckiego.

Z posiedzenia komisji cennikowej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji cennikowej w Magistracie sosnowieckim ustalono cenę słoniny na 3 zł. 80 groszy za kilo.

Tyfus brzuszny w Sosnowcu.

Nadchodzący okres wzmożonego spożycia surowizny: jabłek, gruszek, ogórków itp., jest jednocześnie okresem epidemji tyfusu brzusznego, dezynterji, choleryny.

W ubiegłym tygodniu zanotowano już **trzy wypadki tyfusu brzusznego.**

Przy niesłychanie niskim poziomie pod względem higjeny miast i małego uświadomienia ludności te narazie trzy wypadki mogą się stać początkiem wielkiej epidemji, tembardziej, że takie epidemje pojawiły się już w Częstochowie i Lublinie.

Miarodajne czynniki powinny zawczasu przedsięwziąć odpowiednie zapobiegawcze kroki, a w pierwszym rzędzie zwracając uwagę na niechlujność przy sprzedaży owoców, które odbywa się częstokroć nad rynsztokami cuchnącemi, w warunkach urągających wszelkim zasadom higieny. Również brud, w owocarniach z oplutemi podłogami, jest znakomitym roznosicielem tyfusu brzusznego i dezynterji.

Ludność natomiast, powinna wystrzegać się picia surowej wody, i jedzenia owoców nieobmytych lub nieobranych.

Jeżeli się zważy, że tyfus szczególniej jest niebezpieczny gdy natrafi na organizm słabo odżywiany, to możemy sobie wyobrazić, jakie mógłby spustoszenie uczynić wśród głodujących mas bezrobotnych, względnie tych, którzy z trudem przetrwali okres kryzysu gospodarczego.

Huszno duchownym prawosławnym.

W ub. niedzielę odbyło się w katedrze prawosławnej w Warszawie uroczyste przyjęcie znanych w Polsce sekciarzy Andrzeja Huszny z Dąbrowy i niejakiego Pietruszki do cerkwi prawosławnej. Ceremonji nadano formy uroczyste. Przyjęcia dokonał grodzieński biskup prawosławny Aleksiej, który specjalnie przybył na tę uroczystość. Gdy Huszno i Pietruszka stanęli przed katedrą, biskup Aleksiej zapytał ich po polsku:

— Księże Andrzeju i księże Janie, czy pragniecie przejść na łono kościoła prawosławnego?

— Pragniemy, — brzmiała odpowiedź, poczem odczytano t. zw. symbol wiary nicejsko-konstantynopolitańskiej, na którą obecni udzielali odpowiedzi twierdzących, poczem złożyli przyrzeczenie podporządkowania się zarządzeniom zwierzchnich władz cerkwi prawosławnej.

W ten sposób władze cerkwi prawosławnej w Polsce, bez żadnego dla siebie pożytku, przysporzyły sobie kłopotów, biorąc odpowiedzialność Huszny w przeszłości i na przyszłość. Przejście zaś Huszny na prawosławie niewątpliwie zlikwiduje dotychczasowe zainteresowanie dla jego osoby wśród tych sfer Zagłębia, które mu dotychczas udzielały poparcia.

Samorządy muszą oszczędzać.

Ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich wojewodów (za wyjątkiem Górnego Śląska) okólnik ze wskazówkami, któremi posiłkować się winny zarówno związki komunalne, jak i ich władze nadzorcze przy układaniu budżetów.

W załącznikach ustalony jest zakres budżetów dla poszczególnego rodzaju samorządów. I tak wydatki zwyczajne gmi-

ny jednostkowej zawarte są w ramach 3.666 zł., gminy zbiorowej 23.035 zł., powiatowego związku komunalnego 377.515 zł. i gminy miejskiej 230.734 złotych.

W porównaniu do lat ubiegłych, nowe budżety przewidują daleko idące oszczędności.

Konferencja akuszerek.

We czwartek odbędzie się w Inspektoracie pracy konferencja akuszerek powiatu Będzińskiego.

Obława policyjna.

Onegdaj policja sosnowiecka urządziła obławę na uchylających się od służby poborowej roczników 1904 i 1905. Wynikiem obławy było zatrzymanie kilkudziesięciu mężczyzn, z których część po wylegitymowaniu zwolniono, resztę zaś oddano do dyspozycji P.K.U. Sosnowiec.

Przyjmowanie uczniów do seminarjów nauczycielskich.

Na zasadzie nowego regulaminu do przyjęcia na 1 kurs seminarjum nauczycielskiego wymaga się z reguły ukończenia 14 a nieprzekroczenia 17 lat życia.

Kandydat winien przedstawić dyrekcji seminarjum: podanie rodziców lub opiekunów o przyjęcie go do seminarjum, własnoręcznie napisany życiorys, metrykę urodzenia, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności, jeśli kandydat nie zgłasza się bezpośrednio z innej szkoły, zaświadczenie lekarza urzędowego o stanie zdrowia.

Udogodnienie dla rezerwistów przy zebraniach kontrolnych.

Ministerjum spraw wojskowych, wchodząc w położenie rezerwistów, którzy z odległych miejscowości muszą udawać się po kilkadziesiąt kilometrów na zebrania kontrolne, odbywające się w miastach powiatowych, zarządziło, ażeby starostwa poleciły władzom gminnym przeprowadzenia zebrań kontrolnych na terenie gminy.

Jedynie tylko w wyjątkowych wypadkach o ile droga przebyta przez rezerwistę w obie strony nie przekroczy 12-godzin marszu, zebrania kontrolne odbywać się mogą w powiatach.

Zarządzenie powyższe stwarza wielką dogodność dla rezerwistów, bowiem z racji dalekiej drogi, dotychczas zdarzały się dość częste wypadki spóźniań na zebrania kontrolne.

Gdzie składać podania.

Starostwo Będzińskie za naszem pośrednictwem zawiadamia, że wszelkie podania w sprawach wojskowych jak to: o odroczenia, o zezwolenie na wyjazd zagranicę, o przyznanie służby półtorarocznej, o pozwolenia na zawarcie związków małżeńskich należy wnosić do starostwa, a nie do władz wojskowych.

Wycieczka na wystawę.

T. N. S. „Czytnia" w Sosnowcu urządza dla członków i sympatyków towarzystwa wycieczkę na, wystawę rolniczo-przemysłową w Częstochowie. Wyjazd i powrót w dniu 22 sierpnia r. b. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretarjat w lokalu własnym przy ul. Wapiennej 10 od godz. 8 — 10 wiecz. codziennie.

Z pobytu komisji sejmikowej w Niegowie.

Komisja sejmikowa, która bawiła w sobotę w Niegowej postanowiła aby łaźnię z 10 prysznicami i 1 wanną uruchomić w tych dniach.

Termin otwarcia spółdzielni mleczarskiej odłożono do czasu zgłoszenia się przynajmniej właścicieli 200 krów, którzyby udój mleka tych krów oddawali do produkcji przetworów mlecznych.

Szkoła rzemieślnicza.

Z początkiem roku szkolnego otwarta zostanie w Częstochowie szkoła zawodowa rzemieślniczo-przemysłowa. — O tej ze wszechmiar pożytecznej instytucji, której zadaniem będzie przygotowanie społeczeństwu zastępów dobrych i odpowiednio wykwalifikowanych w swego zawodu rzemieślniczo-przemysłowego, komunikują nam, co następuje:

Projekt szkoły rzemieślniczo-przemysłowej w Częstochowie spotkał się z wielkiem uznaniem Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego, której rozumiejąc

Regulacja Warty.

O ZUŻYTKOWANIE 200 MORGÓW ZABAGNIONEJ ŁĄKI.

Jedną z palących kwestyj w całej Polsce jest kwestja regulacji rzek. Naogół bardzo mało się robi w tym kierunku i tylko w nielicznych wypadkach spotykamy uregulowane łożyska rzek.

Sprawa ta jest aktualną także i w naszym powiecie. Poruszymy na tem miejscu tylko regulację rzeki Warty między Myszkowem i Zawierciem, chociaż dużo można by powiedzieć i o niezbędnej regulacji innych rzek przepływających na terenie powiatu.

Nad Wartą między Zawierciem a Myszkowem znajduje się kompleks nadbrzeżnych łąk o powierzchni przeszło 200 morgów. Łąki te wskutek zamulenia koryta rzeki zostały zabagnione i straciły swą wartość użytkową, przedstawiając sobą bagna, nienadające się do koszenia. Jednocześnie szwankuje przez to zdrowotność danej okolicy gdzie szerzy się malarja wskutek niezdrowych wyziewów i oparów z zabagnionych łąk.

Straty materjalne jakie ponoszą przez to właściciele powyższych łąk, równają się prawie wartości zbiorów, co licząc przeciętnie 100 zł. z morga przynosi 20 tys. rocznej straty.

Zainteresowane w tem wsie: Marciszów, Kossoska-Niwa, Mrzygłód, Nierada i Kręgwilk w swoim czasie zwracały się do Instruktoratu Wydziału powiatowego z prośbą o pomoc odnośnie do osuszenia tych łąk, oraz pogłębienia i uregulowania koryta rzeki. Instruktorat zaproponował wówczas najracjonalniejszą formę wykonania tej roboty drogą zorganizowania spółki wodnej, która jako taka mogłaby na ten cel uzyskać odpowiednie kredyty rządowe. Jednakże zainteresowani na formę tę nie zgodzili się wskutek braku zrozumienia i nieufności, a także przeraziła ich suma 5.000 zł., jaką należałoby wydać na przeprowadzenie planów i pomiarów. Powodem nieufności była także ustawa wodna, nader trudna i zawiła dla przeciętnego chłopka.

Postanowiono przeto robotę wykonać systemem „szarwarku", forma mniej korzystna i racjonalna, gdyż nie można w tym wypadku uzyskać pożyczki długoterminowej, a niskoprocentowej z funduszu państwowego Banku Rolnego, przeznaczonego na meljoryzację.

Ponieważ do akcji tej nie można zabrać się bez niwelacji terenu i wytknięcia koryta rzeki, przeto Wydział powiatowy przyszedł z pomocą zainteresowanym, delegując na miejsce geometrę dla zdjęcia terenu i zaprojektowania koryta. Dalsze pracę nad regulacją i dobro jakie stąd wyniknie zależne jest od dobrej woli i zgodnej współpracy zainteresowanych obywateli.

Po przeprowadzeniu kosztorysu i wyliczeniu ile pracy wypadnie na każdego z zainteresowanych obywateli, w jesieni zostaną zaczęte roboty. Robota około regulacji będzie bardzo trudna, ponieważ bardzo dużo pracy pochłoną roboty ziemne około odmulenia dna rzeki i wykopania koryta. Jednakże cel i korzyści gospodarcze są bardzo przekonywujące, inwestycja zaś długotrwała z której mogą korzystać pokolenia. Przypuszczać więc należy, że akcja, która została już postanowioną z chwilą zaczęcia robót w jesieni będzie się posuwała w szybkiem tempie.

Jedną z głównych przyczyn zamulenia rzeki są fabryki Zawiercia, które zanieczyszczają wodę odpadkami organicznemi i chemicznemi, powodując przez to bujną wegetację różnych wodorostów, które w następstwie przyczyniają się do podnoszenia rzeki. Dlatego też powinny one wziąć także czynny udział w powyższej akcji i przyczynić się choć w części do wykonania tak ważnej inwestycji.

h.

Nieuzasadniona zwyżka ceny prądu elektrycznego.

Ostatnią zwyżkę cen prądu elektrycznego ustaloną na 64 grosze za kilowat godzinę w miesiącu czerwcu, ogół mieszkańców Zagłębia przyjął z pewnym zdumieniem, uważając, że zwyżka ta jest całkiem nieuzasadnioną. Z tego samego również założenia wychodziły i miasta Zagłębia i założyły solidarnie energiczny protest przeciwko tego rodzaju wyzyskowi konsumentów, zmuszonych korzystać z prądu elektrowni małobądzkiej.

Samorządy miejskie na odbytych posiedzeniach w tej sprawie postanowiły zwołać konferencję przedstawicieli miast Zagłębia, by na wspólnej konferencji bliżej omówić i wspólnie już wysunąć jakiś projekt, któryby zapobiegł dalszym podwyżkom.

Konferencję wyznaczono na ubiegłą sobotę w Sosnowcu. Przed konferencją jednak przedstawicieli miast elektrownia zawiadomiła Magistraty, że za miesiąc lipiec znów podnosi cenę prądu z 64 gr. na 66 groszy.

Konferencja sobotnia odbyła się w Magistracie sosnowieckim i na niej roztrząsano kalkulacje elektrowni, która koszty robocizny nowej linji elektrycznej do Częstochowy, oraz instalacji turbiny, wlicza do ogólnych kosztów, które potęgują ich wzrost i obarczają konsumentów Zagłębia.

Postanowiono zażądać od elektrowni poszczególnych specyfikacyj, a w pierwszym rzędzie wzrostu kosztów robocizny, którymi to kosztami motywuje elektrownia zwyżkę ceny prądu i po dokładnem rozpatrzeniu tych danych odpowiednio zareagować.

Systematyczne od dłuższego czasu podnoszenie ceny prądu zaczyna budzić wśród szerokich warstw konsumentów prądu w Zagłębiu pewne zdenerwowanie. Wyjaśnienia i kalkulacje podawane przez zarząd elektrowni absolutnie nie trafiają do przekonania tak konsumentów jak i zarządom miast. Stałą śpiewką elektrowni była zwyżka cen węgla, która pociągała zwyżkę ceny prądu. Od dłuższego jednak czasu węgiel już nie drożeje, natomiast ceny za prąd systematycznie się podnoszą. Pozostawiając już kwestję płac robocizny, która w elektrowni zagłębiowskiej jest gorsza niż w innych przedsiębiorstwach przemysłowych, to jednak należy z całą stanowczością stwierdzić, że ciągłe podwyżki prądu są zupełnie nieuzasadnione.

Jak się dowiadujemy, Magistraty miast Zagłębia zamierzają wyczerpać wszelkie środki i jaknajenergiczniej przeciwdziałać tym nieuzasadnionym a systematycznym zwyżkom prądu.

---

ważność istnienia takiej szkoły dla kraju, nietylko że zaraz udzieliło koncesji na założenie powyższej szkoły, lecz i dało znaczniejszy zasiłek w gotówce, co umożliwiło nabycie pięknej posesji przy ul. Kościuszki 21. Szkoła powyższa będzie kształtować zawodowo teoretycznie i praktycznie narazie w dziale drzewnym i [illegible].

Będzie również wykładana organizacja pracy podług najnowszej metody. — Zadaniem szkoły będzie wychowywanie młodzieży w duchu religijnym, nietylko na dobrych rzemieślników, lecz i na dobrych obywateli kraju, przez wpajanie dobrych zasad obywatelskich.

Zapomogi budulcowe dla rolników.

Na zapomogi budulcowe dla rolników preliminowano w budżecie Ministerjum reform rolnych na rok 1926 — 1.500,000 zł.

Do dnia 1.7 1926 r. przyznano 510 zapomóg budulcowych na sumę złotych 391.097. Przeciętna wysokość zapomogi wynosi przeto: około 770 zł.

Schwytanie rzezimieszka

Onegdaj na dworcu kolejowym w Dąbrowie policja chwyciła dawno poszukiwanego za różne sprawki znanego rzezimieszka Pędrackiego Edwarda. Pod silną eskortą został on odesłany do Będzina, gdzie osadzono go w więzieniu.

Krwawy samosąd

Od paru już lat postrachem Dąbrowy był niejaki Chmielewski, występujący pod pseudonimem „Lutek". Gdzie zdarzyła się poważniejsza kradzież, awantura lub rozbój tam z całą pewnością musiał brać udział „Lutek". Schwytany kilkakrotnie przez policję, albo sprytnie uciekał, albo też z całym spokojem oczekiwał w więzieniu na wymiar kary, po której wydostawszy się na wolność znów rozpoczynał swoje występy.

Wypuszczony przed paru dniami z więzienia „Lutek" natychmiast rozpoczął swą działalność i był utrapieniem policji. Onegdaj dokonali krwawego samosądu nad nim jego towarzysze. Na ulicy Dębniki odbywało się wesele w którem chciał wziąć również udział i „Lutek". W obawie by nie urządził awantury gospodarze domu poczęstowali go wódką. Korzystając z tej gościnności „Lutek" wypił nadmierną ilość wódki, która go całkowicie „obezwładniła". Ucieszyli się z tej sposobności jego przyjaciele, którzy już od dawna czekali na taką bezsilność „Lutka" i krwawo się z nim rozprawili. Wyprowadzili go bowiem na ulicę i tam zadali mu kilkanaście ran nożem w głowę i piersi. Ciężko rannego i w stanie nieprzytomnym z powodu zbyt dużego upływu krwi przewieziono go do szpitala.

Za zakłócenie spokoju.

Policja będzińska pociągnęła do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju publicznego mieszkańców Będzina: Potoka Dawida i Cyganka Jana.

Tępić ptactwo drapieżne.

Ministerjum spraw wojskowych zwróciło się do Min. R. i D. P. w sprawie nadmiernego rozmnożenia się ptactwa drapieżnego, które grasuje szczególnie w okolicach lesistych kraju i wyrządza wielkie szkody w stadach gołębi pocztowych wojskowych i prywatnych hodowców. Ministerjum R. i D. P. zwraca się przeto za pośrednictwem wojewodów do dzierżawców polowań, właścicieli terenów i spółek myśliwskich do gorliwego tępienia ptactwa drapieżnego. Ponieważ akcja ta ma doniosłe znaczenie nietylko dla obrony państwa, lecz i dla gospodarstwa leśnego, powinna być przeprowadzona z całą stanowczością.

Za śpiewy antypaństwowe.

(l) Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał onegdaj sprawę Aleksandra Zawadzkiego i Józefa Barskiego, oskarżonych o śpiewanie pieśni antypaństwowych i wykrzykiwanie: Niech żyje komunizm i rewolucja!

Działo się to w dniu 18 grudnia ub. r., gdy policja odprowadziła podsądnych z Sądu okręgowego w Sosnowcu do więzienia w Będzinie, po odczytaniu im wyroku, skazującego obydwuch na ciężkie więzienie za działalność wywrotową.

Na ulicy Szosowej w Będzinie obaj podsądni zaczęli krzyczeć i śpiewać, co zwabiło liczny tłum gapiów.

Zawadzki skazany został za to na 2 tygodnie więzienia, co do Barskiego zaś postępowanie sądowe zawieszono, ponieważ osławiony ów komunista uciekł, jak wiadomo, przed trzema tygodniami, i dotąd go nie odnaleziono.

Kto kopie końskim systemem?

(l) Bronisława Siłło (Czeladzka 22) skazana została sądownie na 30 zł. grzywny za nagłe a niespodziane kopnięcie Walerji Maj (Zimna 4)

Ta, co rzuca węglem w twarz.

(l) Franciszka Dworak (Dobra 5) skazana została na 20 zł. grzywny za rzucenie w twarz Rozalji Fryszlackiej (Dobra 3)—kawała węgla.

Za oszustwo

(l) Jan Jasiak (Karpacka 5) został skazany na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata — za nieprawne pobieranie z Funduszu bezrobocia zapomogi w kwocie 30 zł. i 80 gr.

Za ordynarne zachowanie w komisarjacie.

(l) Leona Szafera (Piłsudskiego 110) skazał Sąd pokoju na 7 dni aresztu za ordynarne zachowanie się w komisarjacie.

Trzeba się poprawić panie Leonie!

Odpowiedzi Redakcji.

Pani M., która przysłała nam wiązankę swych wierszy, ocenionych przez Tetmajera, zechce nadesłać nam pełniejszy zbiorek swych utworów, które wydrukujemy w „Iskrze". Jeśli to możliwe prosimy o odwiedzenie przy tej sposobności Redakcji w godzinach południowych w jakikolwiek dzień powszedni.

Z sali sądowej.

Poco zabierać drogi czas Sądowi?

(l) Onegdaj sekcja karna Sądu okręgowego w Sosnowcu rozpatrywała sprawę Edmunda Baranowskiego, Marjana Bauera i Stanisława Pinczewskiego, oskarżonych o nadużycia popełnione w Kasie skarbowej w Sosnowcu, gdzie pracowali.

Po zbadaniu dwuch świadków, mianowicie rachmistrza Kasy Stanisława Krzysztoforskiego i jego pomocnika Juljana Myśliwskiego, którzy niezbicie udowodnili winę podsądnych, a szczególnie Pinczewskiego — adw. Pawełek wystąpił z wnioskiem o przesłanie sprawy prokuratorji, celem rozbicia jej na dwie części:

I oto wywiązał się następujący djalog:

Prokurator: Pan obrońca widząc, że sprawa przybiera niepożądany dla jego klijenta obrót, usiłuje przeprowadzić jej odroczenie, aby i t. d.

Adw. Pawełek: Czy obrońca widzi coś czy nie widzi, to jego sprawa, zgodnie jednak z prawem składam wniosek, by można było usunąć błędy, które popełniła prokuratorja. Bauer nie może być łącznikiem między Pinczewskim a Baranowskim; w wojsku są tylko łącznicy...

Sprawa została odroczona.

Wniosek adw. Pawełka był widać słuszny, skoro uwzględnił go Sąd, zabieranie jednak drogiego czasu trybunałowi, prokuratorowi i świadkom nie jest chyba pożądane. Wartoby pamiętać, że „czas to pieniądz" i wystrzegać się na przyszłość podobnych tricków.

Sprawa o nadużycia w Kasie skarbowej ciągnie się już coś z rok, a teraz rozpatrywana będzie powtórnie może... za dwa miesiące...

Z teatru w Sosnowcu.

Teatr „Nowości":

„Jak trudno być żydem",

komedja w 3 aktach Szaloma Alejchema.

Rzecz nieaktualna, przestarzała, w niektórych momentach naciągnięta. Przedstawia upośledzenie żydów w przedwojennej Rosji, poprostu „martyrologję" narodu wybranego. O ile przed rokiem 1914 sztuka miała rację bytu, chociażby jako propaganda wśród żydów zagranicznych przeciwko „prawożitielstwu", to w czasach obecnych wygląda karykaturalnie. Dziś trzebaby na tle stosunków w Rosji— wystawić inną sztukę—„Jak dobrze być żydem"...

Teraz nie można już nawet mówić: oko za oko, ząb za ząb, gdy za jedną głowę brano tysiąc: teraz nie jest w Rosji uciśniony żyd, jeno Rosjanin z krwi i kości; stosunki się zmieniły: zbyt znane są przybrane nazwiska Trockich, Stalinów, Zinowiewów, Kamieniewów, Radków...

I gdyby nie pewna doza humoru, cała sztuka byłaby wprost rażąca.

Autor zatrąca nie na żarty o kwestję mordu rytualnego, określając podejrzenia mianem absurdu i głupoty. Ciekawe jakby je określili w cichości ducha żydowscy kabaliści...

Tyle o samej sztuce. Co do gry aktorów, to wbrew przewidywaniom—całość przedstawiała się nienajgorzej. Na pierwszy plan wysunął się Ludwik Stefański, kreując rolę Dawida Szapiry bez zarzutu. Po nim wyróżniła się Marja Grabowska w roli żony Szapiry—Sary. Możnaby powiedzieć, że grała bardzo dobrze, gdyby nie nadmierne akcentowanie wymowy żydowskiej, co brzmiało nieco nienaturalnie.

Zygmunt Ujhelyi (Siomko) szarżował. Bladą parę lirycznych amantów, przedewszystkiem z winy autora, stanowili: Stefanja Stefańska i Edward Rewera-Rewski. Reszta—bezbarwna.

Publiczność bardzo liczna; o charakterze jej decydowała sobota i temat sztuki.

B. Lek—cki.

ŻYCIE PRZED SĄDEM.

Miłość i aeroplan.

Ładne, cudowne zestawienie! Jedno i drugie unosi człeka wysoko pod chmury, dozwala mu zapomnieć o ziemi, o brzuchu, o braku gotówki. W mózgu dostojnym tworzy się młyn djabelski, kołowrót, wszystko przedstawia się jakoś inaczej, piękniej... Że potem podczas upadku nadłamie się kark—o tem się nie myśli, boć po co sięgać przewidywaniami aż tak daleko?

Ale gdy zdarzy się, że człowiek hołduje i miłości i aeroplanowi, tedy jest płacz i zgrzytanie spróchniałych zębów, kij może być w ruchu i na to już nikt nic nie poradzi, nawet Szyller-Szkolnik, ani inny Łgun-Okłamywacz.

Tak się właśnie rzecz miała z p. Stanisławem B., człowiekiem żonatym i teściowatym.

A wszystko dlatego, że pokochał pannę Sabinę J., gorącą wielbicielkę samolotów i... lotników.

— Ja też znam się na jeuroplanach... — mawiał do niej p. Stanisław i żeby przekonać ją o prawdzie swoich słów — zaczął pracowicie budować dla niej drewniany model jednopłatowca.

Skąd się dowiedziała o celu tej pracy jego żona, a zwłaszcza teściowa — trudno zgadnąć, dość jednak, że pewnego dnia obie uzbrojone w kije napadły na tego biednego człowieka. Żona nie uderzyła go ani razu, natomiast teściowa wywijała drągiem jak mieczem i nim parę minut upłynęło, twarz p. Stanisława podobna była do ulęgałki.

Za swoją krewkość p. Helena Maleszowa ukarana została siedmiodniowym aresztem, a sens moralny ze sprawy sądowej jest ten, że miłość i aeroplan mogą w nagłej potrzebie marzyć o wzlotach, gdy jednak teściowa przygniecie samolot swym ciężarem, i samolot nie poleci i teściowa nie wyjdzie bez szwanku.

Lek.

Pierwszy oddział żeńskiej straży pożarnej.

Z konkursu pożarniczego w Rogoźniku.

W ub. niedzielę w Rogoźniku odbyły się zapowiedziane ćwiczenia konkursowe Straży pożarnych ochotniczych wiejskich, okręgu będzińskiego pod przewodnictwem prezesa okręgu p. E. Wintera i instruktora p. Mandata. Do konkursu stanęły zaledwie trzy Straże na liczbę przeszło trzydzieści organizacyj strażackich, co jest dowodem braku zainteresowania odpowiednich i odpowiedzialnych czynników w należytem wyćwiczeniu kierowanych przez się drużyn dla rozwoju pożarnictwa polskiego.

To też prezes okręgu p. Winter w przemówieniu swem z naciskiem podkreślił ten fakt, wzywając zebranych tam widzów, członków wiejskich organizacyj strażackich do wzmożonej pracy na tem polu, oraz do pobudzenia swych zarządów i kierowników, którzy w pierwszym rzędzie odpowiedzialni są za taki stan rzeczy, do intensywniejszej działalności dla dobra społeczeństwa i kraju.

W skład sądu konkursowego weszli: p. inż. Szymanowski, naczelnik Str. ogn. och. Tow. akc. „Zawiercie" jako przewodniczący, p. Pluta nacz. Str. ogn. och. fabryki Hulczyńskiego w Zawierciu i p. Trzaskalski zast. nacz. Str. ogn. och. walcowni „Milowice". W zawodach tych pierwsze miejsce uzyskała Straż z Wojkowic Komornych, drugie Straż z Rogoźnika i trzecie Straż z Dobieszowic. Nagrody w naturze były następujące: 1) beczkowóz, 2) drabina składana Szczerbowskiego i 3) 20 m. węża tłocznego.

Z ramienia władz okręgowych byli obecni pp.: sędzia Herman, Winter, Sitko, Bednarek i Czapla.

Ogólne zainteresowanie zebranych wzbudził oddział żeński Straży ogn. och. w Rogoźniku, popisujący się nad programowo ćwiczeniami z sikawką, które wypadły znakomicie. To też publiczność, jak i obecni strażacy nie szczędzili zasłużonych oklasków dla tej dzielnej, pierwszej drużyny żeńskiej w naszem Województwie. Może za przykładem Straży w Rogoźniku pójdą i inne Straże, organizując u siebie oddziały sikawkowe i wodne z członków płci pięknej? Wprowadzenie kobiet do Straży pożarnej może mieć wielkie znaczenie, zwłaszcza w czasie wojny, gdy mężczyźni idą na front.

Na zakończenie obecne na zawodach konkursowych Straże urządziły defiladę przed swemi władzami, poczem odśpiewano Rotę i rozjechano się do domów.

Ożywienie w ruchu budowlanym w Zagłębiu.

Rozbudowa zakładów Solvay. — Budowa linji kolejowej. — Tunel na przejeździe katowickim.

Pocieszającym objawem w życiu gospodarczem naszego Zagłębia jest znaczne wzmożenie się ruchu budowlanego, tak prywatnego jak i w przedsiębiorstwach przemysłowych i zakładach użyteczności publicznej. Prym pod tym względem, zdaje się, w chwili obecnej dzierży Grodziec, gdyż oprócz podjętych już robót przy dość pokaźnej liczbie domów mieszkalnych prywatnych i różnego rodzaju budynków i urządzeń kopalnianych i fabrycznych, w czasie najbliższym przewiduje się dalszą budowę poważnych objektów przemysłowych w zakładach Solvay (fabryka cementu i kopalnia węgla Grodziec I) rozbudowujących się na bardzo szeroką skalę, a mianowicie: wzniesienie pieców koksowych, budowę objazdowej linji kolejowej normalnotorowej, oraz całego szeregu budynków kopalnianych i domów mieszkalnych dla robotników i urzędników. Wykonawcą robót budowlanych w zakładach Solvay jest biuro inżynierskie C. Lubiński i K. Jaskulski w Warszawie, oddział w Grodźcu, które obecnie zatrudnia około 1000 różnego rodzaju robotników budowlanych, przyczem roboty w Grodźcu w chwili obecnej przewidziane są na okres trzechletni.

Dowiadujemy się, iż firma Lubiński i Jaskulski w ostatnim czasie zawarła umowę z Tow. Hr. Renard w Sosnowcu na budowę normalnotorowej linji kolejowej Sosnowiec — Jęzor długości 13 klm. Jest to objekt dość poważny, jeśli się uwzględni, iż trasa kolei wytknięta jest przez terytorjum miejskie Sosnowca i zachodzi potrzeba budowy dużej ilości wiaduktów i 2-ch mostów na rzecze Białej Przemszy i Porąbki, przy którym znajdzie pracę nietylko ogromna liczba bezrobotnych robotników niefachowych, ale i znaczna ilość rzemieślników i różnego rodzaju robotników wykwalifikowanych przy wykonywaniu konstrukcji żelaznych i innych części i urządzeń pomocniczych w warsztatach własnych firmy budowlanej.

Nadmienić należy, że pomimo ogromnej konkurencji poważnych przedsiębiorstw zagranicznych, firma Lubiński i Jaskulski, dzięki swemu posiadaniu najnowszych urządzeń technicznych i doborowych sił fachowych, potrafiła utrzymać się przy powierzeniu tego zamówienia, co jest objawem doniosłym, gdyż w takich warunkach otrzyma zatrudnienie również spora liczba pracowników umysłowych-Polaków. Wykończenie wspomnianej linji kolejowej obliczone jest na koniec przyszłego roku.

Oprócz tego pomienionej firmie budowlanej powierzono przez Dyrekcję kolejową wykonanie wiaduktu kolejowego na ulicy Piłsudskiego w Sosnowcu, który ze względu na konieczność ogromnych prac technicznych przygotowawczych, prawdopodobnie zostanie oddany do użytku publicznego dopiero w roku przyszłym.

Kronika Zawiercia.

O robotach drogowych przed dworcem.

Przy regulacji ulicy 3 Maja naprzeciw dworca kolejowego, magistrat miasta Zawiercia przystąpił w nieodpowiedniem miejscu do sprostowania linji jezdni i trotuaru do niej przylegającego, przyczem wzięte celem przeprowadzenia tego dwa punkty, bynajmniej nie nadają się do tego. Wskutek takiego przeprowadzenia robót, trotuar wzdłuż dworca kolejowego zostanie zniekształcony (skośny), nie odpowiadający swą szerokością potrzebom panującego w tem miejscu ruchu. Trzeba zaznaczyć również, że wskutek ustawienia linji trotuaru pod silnym kątem do ściany dworca, dworzec ten został pozbawiony perspektywicznego oparcia. Nie wiemy co o tem sądzić, czy wszelkie projekty i plany są sporządzane na kolanie bez zastanowienia się, o czem można sądzić z tego, i przy robotach drogowych co chwila widać różne przeróbki i poprawki, niezbyt dobrze wpływające na śpieszne wykonanie robót przedsięwziętych.

Ze swej strony musimy dodać, iż w danym wypadku należy trotuar na całej jego szerokości poprowadzić równolegle do szczytowej wschodniej ściany dworca kolejowego, a dopiero załamania trotuaru można wykonać w tem miejscu, gdzie kończy się północna szczytowa ściana powyższego dworca kolejowego. Dziś można wszystko jeszcze niewielkim kosztem i nakładem pracy naprawić.

Są to wszystko skutki bezplanowej gospodarki miejskiej, o której niedomaganiach, wpływających nadzwyczaj ujemnie na rozwój miasta pisaliśmy w artykule „Bezplanowość gospodarki miejskiej w Zawierciu" umieszczonym w numerze czwartkowym z dn. 5 bm.

Zakłócenie spokoju publicznego.

Stanisław Grzesiak (Krucza 5) i Leps Jan (Krucza 3), obydwaj z Zawiercia wywołali wskutek powstałej między nimi na ulicy bójki — zbiegowisko i jako winni zakłócenia spokoju publicznego zostali przez V komisarjat policji państwowej w Zawierciu pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Pobicie

Władysław Kurp, zamieszkały w Zawierciu przy ulicy Ptasiej 3 pobił dotkliwie 9-letniego Antoniego Lecha. Ojciec poszkodowanego Paweł Lech złożył zameldowanie o powyższem pobiciu jego syna Antoniego w V komisarjacie policji państwowej w Zawierciu, który po przeprowadzeniu pierwiastkowego dochodzenia, przekazał sprawę Sądowi pokoju w Zawierciu do osądzenia.

Nożownictwo.

Jeśli kiedykolwiek przejrzymy kroniki policyjne m. Zawiercia, to będziemy mogli śmiało powiedzieć, że każda sobota obfituje w krwawe zapasy niektórych mieszkańców Zawiercia. Nie pozostała nią i ubiegła sobota, jak to wynika ze złożonych zameldowań. Mianowicie tegoż dnia został poraniony nożem Leon Otwinowski przez Stanisława Kostkę i Pawła Miąsko, którzy wobec tego iż rana zadana przez nich należy do kategorji lekkich uszkodzeń ciała, zostali pozostawieni na wolności, a ich sprawa przekazana do osądzenia Sądowi pokoju w Zawierciu.

Drugi wypadek dotyczy dosyć ciężkiego uszkodzenia ciała, jakiego dopuścił się Juljan Jarzyński, zamieszkały w Zawierciu przy ulicy Paderewskiego nr. 30 względem także zamieszkałej Adeli Kołtun, której przeciął wargę dolną na całej jej grubości. Jarzyński pozostaje na wolności, sprawa zaś jego została przekazana przez V komisarjat policji w Zawierciu — podprokuratorowi przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Kronika Olkuska.

Ruch przemysłowy w powiecie.

W mies. czerwcu rb. we wszystkich zakładach przemysłowych i kopalniach całego powiatu zatrudnionych było 8048 osób. Na poszczególne zakłady przypada: fabr. „Olkusz" 2400 robot. na 3 zmiany połowa robotników pracuje pół miesiąca, a druga połowa następne pół); fabr. gumy „Wolbrom" 437 rob; fabr. „Ideal" w Wolbromiu 228 rob.; fabryka papieru w Wierbce 350 rob rob; fabryka masy drzewnej w Sławniowie 210 rob.; fabr. drożdży Arkuszewskiego 31 rob; papiernia Klucze 250 robotników; cementownia „Klucze" 343 rob; kopalnia galmanu w Bolesławiu 632 rob.; druciarnia „Laski" (fabryka gwoździ Bimke i Handelman) 28 rob.; fabryka gwoździ B-ci Schein w Sławkowie 411 rob; kopalnia galmanu „Bory" w Starczynowie 150 rob.; kopalnia rudy "Triumwirat" 77 rob.; kop. galmanu „Ulisses" razem z płuczką „Józef" w Pomorzanach 435 rob.; cementownia „Wiek" w Ogrodzieńcu 363 rob.; cementownia „Ogrodzieniec" 168 rob; Guziczarnia w Ogrodzieńcu 166 rob; cegielnia w Ogrodzieńcu 80 rob.; Obróbka galmanu w Bolesławiu 160 rob.; Sejmik olkuski przy budowie dróg bitych 150 rob; przedsiębiorstwo drogowe (budowa szosy: Wolbrom — Żarnowiec i Olkusz — Skała 126 rob. Drobny przemysł zatrudnia około 1050 rob.

Z całej Polski.

ZDROWIE Ks. PRYMASA.

„Głos Lubelski" donosi, że J. E. ks. Prymas chory jest nie na tyfus, jak pierwotnie sądzono, lecz na lekkie zapalenie płuc, czuje się jednak lepiej, jest więc wszelka nadzieja, że dostojny pacjent wkrótce odzyska zdrowie w zupełności.

ZMIANA W KURJERZE POZNAŃSKIM.

Z dniem 7-go b. m. opuszcza stanowisko redaktora Kurjera Poznańskiego przebywający w swoim czasie w Zagłębiu p. Bolesław Szczepkowski, który wyjeżdża zagranicę. Jako następca po p. Szczepkowskim wymieniony jest pos. Seyda, który objąłby to stanowisko przypuszczalnie w październiku.

SZYKANY LITEWSKIE.

Litwini na całem pograniczu z Polską, szczególniej w powiatach: Święciańskim i Wileńsko — Trockim zaaresztowali wszystkie plony, należące do obywateli polskich, mieszkających po stronie polskiej, a posiadających pola uprawne po stronie litewskiej. Charakterystycznem jest, że obywatelom litewskim, mieszkającym po stronie polskiej, a posiadającym również łany po stronie litewskiej, żadnych przeszkód nie czyniono. Litwini, mieszkający po stronie litewskiej, a posiadający pola po stronie polskiej, zebrali już około 70 proc. plonów bez żadnych przeszkód ze strony polskiej.

DZIWNE OBYCZAJE.

W ostatnich dniach opróżnił Lwowski Wydział samorządowy w gmachu poselmowym 85 pokoi, które na podstawie znanej uchwały sejmowej przypaść mają Uniwersytetowi i przeznaczone zostały dla poszczególnych instytutów. Tymczasem w gmachu b. Sejmu galicyjskiego zjawiła się komisja wojskowa z generałem na czele, obejrzała opróżnione ubikacje i oświadczyła, że przeznaczone one zostały dla Inspektoratu Armji. Gdy rektor dr. Porębowicz telefonicznie zażądał wyjaśnienia tej sprawy, oświadczono mu, „że Inspektor Armji audjencji nie udziela" — tak jakby rektor o nią prosił.

AFERA BANKOWA.

Policja bydgoska dokonała aresztowania dyrektora Banku dyskontowego dr. Sawickiego i prokurentów Samborskiego i Witczyńskiego. Pozatem aresztowani zostali dyrektor rady nadzorczej i naczelny dyrektor tartaku „Wisła".. Wymienieni obwinieni są o kilkakrotne naruszenie ustaw bankowych, sprzeniewierzenie i cały szereg oszustw popełnionych w czasie urzędowania w banku. Wdrożone śledztwo wykazało znaczny materjał obciążający. W sprawę wmieszanych jest szereg innych osób, przeciw którym zostało wdrożone dochodzenie karne.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Gospodarka kolejowa wobec wzmożonych przewozów.

(Wywiad z p. ministrem P. Romockim).

Nagły pod-skok eksportu węgla i drzewa zagranicę wytworzył na kolejach naszych nową sytuację, wymagającą intensywnego i umiejętnego wyzyskania taboru. W sferach handlowo-przemysłowych i rolniczych powstały wobec tego obawy, że koleje w najbliższym już czasie nie będą mogły podołać zadaniu. Z drugiej strony wzmożenie ruchu, podnosząc dochody kolei, daje możność powiększenia wydatków inwestycyjnych.

W obydwu tych kwestjach minister p. P. Romocki udzielił nam następujących informacyj:

Wzmożenie się ruchu kolejowego zaznaczyło się dotąd tylko w dziedzinie przewozu towarów. W roku 1925 wyniósł dochód z przewozu towarów okrągło 510 milj. zł., w roku zaś 1926 przewiduje się z tego tytułu 589 miljonów zł. Z nadwyżki (79 milj. zł.) 32 milj. zł. przypada na ostatnią podwyżkę taryf przewozowych, suma zaś 47.000.000 zł.— na wzmożenie się przewozów. Z tej ostatniej kwoty przeznaczyłem 6.000.000 zł. na przyśpieszenie naprawy taboru kolejowego w warsztatach własnych i fabrykach prywatnych, 18.000.000 zł. na zakup 2.400 nowych węglarek, 1.400.000 zł. na wydzierżawienie 4.000 węglarek od zagranicznych Towarzystw prywatnych, 15.500.000 zł. na wykończenie względnie przyśpieszenie robót około budowy nowych połączeń kolejowych zagłębi węglowych z portami baltyckiemi (linje Kalety-Podzamcze i Bydgoszcz-Gdynia), wreszcie około 1.700.000 zł. na inne roboty inwestycyjne w celu zwiększenia przelotności linij kolejowych i rozbudowy warsztatów.

Praca wagonów towarowych od czerwca r.b. począwszy jest wzmożoną wskutek okoliczności: 1) zwiększonego o 33 proc. w stosunku do r. 1925 — naładunku na wagony w czem dominuje przedewszystkiem węgiel, a następnie drzewo; 2) dalszego przewozu, aniżeli to miało miejsce w r. ub., kiedy węgiel, eksportowany do Niemiec, przebiegał szlaki krótkie, gdy w r. b. szlaki wywozowe są wielokrotnie dłuższe.

W związku ze wzmożonym wywozem zagranicę węgla, który wysyła się nietylko przez Gdańsk, Gdynię, porty rzeczne na Wiśle i Warcie, lecz równie przez porty niemieckie: Królewiec, Szczecin, Hamburg, Herburg i łotewski port Rygę, do Z.S.S.R. i do Włoch przez Austrję, obrót węglarek znacznie się powiększył, a w związku z tem zmniejszył się rozporządzalny ilostan tych wagonów. Wskutek tego, dla zapobieżenia brakowi węglarek do wywozu zagranicę, Ministerjum kolei widziało się zmuszone wstrzymać czasowo naładunek do węglarek innych towarów z wyjątkiem drzewa, adresowanego do stacyj kopalnianych. Obecnie zapotrzebowanie wagonów pod węgiel w Zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem pokrywa się całkowicie, w Zagłębiu zaś Górnośląskiem od czasu do czasu zachodzą wypadki niepokrycia całkowitego zapotrzebowania z powodu niedodania odpowiedniej liczby próżnych węglarek górnośląskich przez koleje niemieckie oraz nieregularnego ładunku przez kopalnie i przeładunek w portach, co wywołuje nadmierny przestój.

Pod naładunek drzewa, którego wywóz zagranicę w ostatnich czasach również znacznie się powiększył, podstwia się obecnie platformy oraz wagony kryte, których mamy 3.000 w rezerwie.

Nadawcy jednak nie chcą ładować do krytych wagonów, a to z tego powodu, że za przewóz ich dolicza się 5 proc. Chcąc ułatwić przewozy zniosłem tę dodatkową opłatę na czas od d. VIII do 1.X r. b.

Niezależnie od tego, na zasadzie art. 5 Umowy międzynarodowej o korzystaniu z wagonów towarowych zażądaliśmy od kolei niemieckich pewnej ilości wagonów otwartych na zasadach wynajmu do przewozu drzewa zagranicę w kierunku zachodnim. Ponadto wynajęliśmy od prywatnych towarzystw wagonowych 2.000 wagonów. Pewne niedomagania w wywozie drzewa przez Gdańsk wywołane są ciasnotą i niedogodnem położeniem niektórych bocznic prywatnych i placów przy nich w porcie Gdańskim, a przeznaczonych do wyładunku drzewa. Sprawa ta będzie zbadana na miejscu ponownie w tych dniach przez przedstawicieli M. K. — Naładunek zboża, przewożonego w wagonach krytych, nie napotyka na żadne trudności. Przewóz buraków cukrowych będzie również pokrywany wagonami krytymi, których część, z liczby lekko uszkodzonych, będzie specjalnie przystosowana do tych przewozów.

Zadośćuczynienie potrzebom przewozowym, zwłaszcza towarów, ładowanych na węglarki i platformy, będzie osiągnięte w pierwszym rzędzie przez ekonomiczny, a więc krótki obrót wagonów w eksporcie węgla, następnie przez wynajem i zakup węglarek, wreszcie przez cały szereg innych zarządzeń.

W celu odciążenia najbardziej przeciążonej linji „Zagłębie—Dąbrowskie" — Skierniewice — Toruń buduje się linję Kalety—Podzamcze dla skierowania na nią i dalej przez Ostrowo — Jarocin — Gniezno — Inowrocław części węgla, eksportowanego przez Gdańsk i Gdynię. Do ukończenia zaś budowy tej linji zdolność przewozowa linji Zagłębie Dąbrowskie — Skierniewice — Toruń została powiększona przez delegowanie tam silniejszych parowozów, a część ładunków, której nie można przepuścić w tym kierunku, wysyła się drogami okrężnemi przez Strzemieszyce — Dęblin lub przez Strzemieszyce — Skarżysko — Koluszki..

Kronika gospodarcza

Przekonali się wreszcie. „Voss. Ztg." rozpatrując niemiecki handel zagraniczny w pierwszym kwartale br., pisze dosłownie: „O szkodliwości wojny celnej z Polską dla niemieckiego zbytu dowodzi fakt, że Polsce dostarczyliśmy towarów tylko za 34.1 miljonów marek — mniejwięcej dziesiątą część z roku 1925 — oraz, że Polska znajduje się obecnie na 20 zamiast, jak dotychczas — 10 miejscu pomiędzy odbiorcami niemieckimi". Dalej pismo dowodzi, że w imporcie niemieckim zajmuje Polska 12 — zamiast dotychczasowego 10. — Z tego wynika, że wojna celna z Polską zmniejszyła wywóz niemiecki do Polski o 90 procent, zwiększając jednocześnie w odpowiednim stosunku wywóz z Polski z dotkliwą szkodą dla Niemiec.

Berliński korespondent „Timesa", pisząc o rokowaniach handlowych polsko-niemieckich, podkreśla dobrą wolę obu stron, ujawnianą obecnie, poczem charakteryzuje istniejącą od roku wojnę celną między Polską a Niemcami, zaznaczając, że Polska dzięki tej wojnie jest gospodarczo niezależną od Niemiec i znalazła nowe rynki.

Informacje w sprawie polskiego eksportu. Stowarzyszenie kupców polskich, pragnąc ze względu na zmieniającą się sytuację gospodarczą kraju, oraz nowe możliwości eksportowe, odnowić i uzupełnić posiadane przez Wydział handlu zagranicznego wiadomości i spisy dotyczące polskiego eksportu, prosi zainteresowanych o łaskawe nadesłanie pod adresem Biura Stowarzyszenia (Warszawa, Szkolna 10) następujących informacyj: 1) Brzmienie firmy. 2) Nazwiska właścicieli. 3) Artykuły, w których firma pracuje. 4) Eksport dotychczasowy (ilości eksportowanego towaru i kraje, dokąd je wywożono). 5) Czy firma może eksportować, jakie artykuły i w jakich ilościach. Nadesłanie odpowiedzi na powyższą ankietę w krótkim czasie umożliwi już Stowarzyszeniu kupców polskich polecenie zgłoszonych firm zagranicznych nabywcom, którzy w tak znacznych rozmiarach nadsyłają Stowarzyszeniu zapytania o adresy i kwalifikacie polskich firm eksportowych.

Giełda warszawska.

Warszawa, 9. 8. sierpień.
(Notowanie w złotych.)

Nowy Jork — 9,07
Dolar — 9.04
Londyn — 44 20½
Paryż — 27.55
Wiedeń — 128,60
Praga — 26.94
Włochy — 30,60
Szwajcarja — 175,75
Holandja — 365.40
Belgja — 25.65
Sztokholm — 243,40

Kronika sportowa.

Polska — Finlandja 7 : 1 (3 : 1). Poznań 8.8. Międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Finlandja zgromadził 11 tysięcy widzów. Drużyna polska odniosła niespodziewany sukces.

Finlandja wystąpiła w najsilniejszym składzie. Skład Polski: Domański, Milde, Flieger, Chróściński, Kuchar, Zastawniak, Kubiński, Bacz, Kałuża, Staliński, Sperling. Przez cały czas gry wielka przewaga Polaków, którzy grali doskonale: w ostatnim kwadransie Polska grała już tylko na połowie gości. Gra przez cały czas bardzo żywa i interesująca.

Bramki zdobyli: Bacz (4), Staliński (3). Jedną bramkę zdobył Bacz z karnego. Honorowy punkt dla Finlandji zdobył Koponen.. Z drużyny polskiej wyróżnili się Kuchar, Staliński, Zastawniak, Sperling, Domański. W Finlandji najlepsi Lidman (obrońca) i Kaelin (l. skrzydło), zaś najsłabsza trójka środkowa. Sędzia p. Cojnar z Pragi b. dobry.

Z całej Polski: Lwów 8.8: Sparta — Warta (Poznań) 1 : 0 (0 : 0). Lechja — Czarni 2 : 1 (1 : 1). Hasmonea — Polonja 5 : 1 (0 : 0).

Łódź 8.8: ŁKS. — Ruch 4 : 3 (3 : 1).

Toruń 8.8: TKS. — Polonja (Warszawa) 2 : 4 (1 : 1).

Kraków 8.8 Cracovia — Garbarnia 2 : 1, BBSV. — Wawel 2 : 1.

Lwów — Górny Śląsk. W dniu 22 b.m. we Lwowie odbędzie się mecz Lwów — Górny Śląsk o puhar redakcji „Sportu".

Sezon jesienny reprezentacji stolicy. Reprezentacja piłkarska Warszawy rozegrała w sezonie jesiennym cztery mecze międzymiastowe, a mianowicie: 19.9 z Krakowem w Warszawie o puar T-wa „Komispol", 26.9 ze Lwowem we Lwowie (mecz towarzyski) oraz na dzień 10.10 projektowana są dwa mecze, a mianowicie: z Poznaniem w Warszawie o puhar „Gazety Porannej Warszawskiej" oraz tegoż dnia w Katowicach z Górnym Śląskiem o puhar „Głosu Codziennego".

Wyjazd klubów piłkarskich zagranicę. Mistrz okręgu krakowskiego Cracovia wyjeżdża we wrześniu na trzytygodniowe tournee piłkarskie po Jugosławji i Włoszech.

Na święta Bożego Narodzenia lwowska Pogoń rozegra kilka meczów w Jugosławji, Rumunji i we Włoszech.

Mistrz okręgu poznańskiego Warta udaje się w połowie bieżącego miesiąca na tournee po Niemczech.

Warszawska Polonia rozegra w końcu sierpnia dwa mecze w Rydze, we wrześniu gra w Czechosłowacji.

Warszawianka odwołała ostatecznie swój wyjazd na dwutygodniowe tournee do Bułgarji i Rumunji z powodu niewystarczających warunków.

Ze świata.

Powodzie w Niemczech.

W zeszłym tygodniu nawiedziły Niemcy znowu silne burze i takie ulewne deszcze, że skutkiem ich rzeki, a nawet małe rzeczki poboczne ogromnie wezbrały, poprzerywały tamy i mosty i zalały szerokie obszary pól uprawionych i łąk. Z tego powodu żniwa tegoroczne będą w Niemczech wprost liche. W okolicy miasta Bamberg w Bawarji byłoby o mało co wydarzyło się nieszczęście z powodu takiej ulewy. Rzeka Men (Main) wezbrała również i woda podmyła most około stacji Ebenfeld, ale nikt nie przypuszczał, że most jest wprost zagrożony. Zaledwie jednak przejechał pociąg, wiozący kilkaset ludzi, most z przerażającym hukiem zapadł się w rzekę. Gdyby się by zapadł tylko kilka sekund prędzej byliby wszyscy podróżny niezawodnie zginęli w nurtach rzeki wobec silnego prądu.

Pożary lasów w Ameryce.

Ogromne gorączki, jakie od kilkunastu dni dają się w znaki w Stanach Zjednoczonych, spowodowały pożary lasów mniej więcej w 100 miejscach. Z wielkim trudem udało się je pogasić, ale szkody oczywiście są wielkie i nie brak też ofiar w ludziach, którzy, otoczeni nagle płomieniami, nawet w samochodach nie zdołali ujść z życiem. Najwięcej poszkodowanemi są stany Idaho i Washington (Łeszyngten).

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Sosnowca niniejszym zawiadamia, iż posiada na składzie 18 800 klg. blachy cynkowej (N. 6 11. 12), którą sprzedaje w partjach od 501 kg. po zł. 1 85 za kilogram.

Blacha znajduje się w magazynach Warsztatów Miejskich przy ul. Wspólnej 11.

Reflektanci mogą nabywać blachę w godz. od 8-ej rano do 12 ej w południe w Wydziale Finansowo-Podatkowym Magistratu (II-e piętro pokój nr. 19).

4420 **Magistrat.**

Sosnowiec, dn. 5 sierpnia 1926 r.

OGŁOSZENIE.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z Ostała sciego Stefana odbędzie się licytacja publiczna dnia 16 sierpnia 1926 roku od godz 10-tej rano w Sosnowcu przy ul. Sławkowskiej nr. 3 dla sprzedaży ruchomości należących do nazwanego Ostaławskiego, a składających się z fortepianu i otomany, oszacowanych na sumę 1000 zł.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

4461 Sekwestrator B. Sobczyński.

Sosnowiec, dn. 6 sierpnia 1926 r.

Ogłoszenie.

W myśl art. 8 Ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. (Dz. U. Nr 67 poz. 406) Sąd Okręgowy w Sosnowcu podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie Edwarda Neusestera, decyzją z dnia 3 września 1925 r. postanowił: po złożeniu przez Edwarda Neusestera w ciągu dwóch miesięcy od dnia dzisiejszego rękojmi w wysokości dwóch tysięcy (2000) złotych, unieważnić 13 akcyj Grodzieckiego T-wa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych, każda po rubli 187,50 nominalnie: 10 sztuk I-ej emisji za Nr.Nr 13391, 13392, 13393, 13394, 13395, 13396 13397, 13398, 13399 13400 i 3 sztuki II-ej emisji za Nr. Nr 18536, 18537 i 18538; doręczyć odpis decyzji unieważniającej akcje Grodzieckiego T-wa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych z nadmienieniem, że petent Edward Neusester ma prawo otrzymać duplikaty akcyj z nowymi arkuszami kuponowymi za zwrotem kosztów druku; ogłosić w Monitorze oraz w gazecie miejscowej decyzję Sądu, unieważniającą wyżej wzmiankowane akcje; oraz że decyzją z dnia 17/18 maja 1926 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowił decyzję Sądu Okręgowego w Sosnowcu dnia 3 września 1925 roku zmienić w tem, że zwolnić Edwarda Neusestera od obowiązku złożenia rękojmi.

4463 Sekretarz: Kyrcz.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

10 groszy za wyraz.

Dom z ogrodem do sprzedania od zaraz. Wiadomość, Sławkowska 12. 441[illegible]

Sklep „Pluton“ Sosnowiec ul. Piłsudskiego 14. poleca: świeże wyborowe i tanie gatunki: kawy palonej, surogatów kawy, herbaty, kakao, czekolady, cykorji figowej, makaronów i t. d. Dla sklepów i hurtowników specjalne ustępstwa odnośnie cen i kredytu. 4453-2

Doberman rzeczny do sprzedania. Sosnowiec, Kolejowa 10 Hoinka. 4441

Sprzedam okazyjnie lustro, łóżko, otomanę, kozetkę, ubranie męskie Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro 4470

Kupię pianino w dobrym stanie. Zgłoszenia z podaniem ceny do adm. „Iskry“ pod „pianino“. 4465

Pianino w dobrym stanie i nuty sprzedają się. Zapytać Szenowska 21 u portjera

Posady i prace.

zofiarowane 10 groszy za wyraz.

Potrzebny zdolny pracownik fryzjerski oraz uczeń na dokończenie praktyki. Czeladź ul. Bytomska, Cmielarski. 4467

Różne.

10 groszy za wyraz.

Kursa kroju teoretyczne i praktyczne otwarte za pozwoleniem szkolnej władz. Przyjmują zapisy na krótko i długo-terminową dwumiesięczną. Lekcje i wieczorne. Po ukończeniu kursów, wydają świadectwa. Sosnowiec ul. Słowackiego 18. 4451

Zgubione dokumenty.

10 groszy za wyraz.

Ożgbała Ignacy zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez Dowództwo 40 p. p. strzelców Lwowskich we Lwowie. 4447-1

Bil Antoni zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec, i wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez pow. Miechów 4454

Skradziono kartę wojskową wyd. przez PKU Sosnowiec na imię Henryka Barana. 4466

Muszek Kwaśniewski zgubił kartę odroczenia wyd. przez 21 p. a. p. w Krakowie. 4463

Małodobry Piotr zgubił poświadczenie wojskowe, wydane przez PKU Będzin i weksel na 100 zł 445[illegible]

Centrala: Sosnowiec REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, Tel. 73.

Filje: Będzin, Małachowskiego 7 — Dąbrowa, Sobieskiego 5. Tel. 12. — Zawiercie, 3 Maja 27. — Grodziec, ul. Będzińska.

Redaktor: Tadeusz Opiela. Drukarnia „Kurjera Zach.“ Sosnowiec, ul. Dęblińska 1. Wydawca Sp. Akc. „Kurjer Zachodni“ ul. Dęblińska 1